



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 79 AB

Wtorek, 20 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

7 milionów Czechów nie może uciskać 8 milionów mniejszości narodowych Sensacyjny wywiad z kanclerzem Hitlerem

LONDYN. „Daily Mail” ogłasza wywiad Ward Price’a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

„Czesi twierdzą — oświadczył Hitler m. in. — że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest przewidziane w ich konstytucji. Moim zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych.

Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Egzystencja Czechosłowacji jako soju-

znika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzy i pół milionami Niem-

Linia Zygfryda wytrzyma napór wszystkich sił świata

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Prześtudiowałem linię Maginota i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie w Niemczech

istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

„Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie czeska nad paru milionami Niemców. Ale

nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią to musi ustać, to ustanie.”

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej

pozycji panowania nad mniejszościami liczącymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, było błędem.

Czesi drugorzędnym narodem

Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak

Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę było dziełem szaleństwa i ignorancji.

To łobuzeria a nie polityka

Krwawe porachunki między endecją a Stron. Pracy o ludowców w Brodnicy

Ubiegłej niedzieli Brodnica była widownią krwawej rozprawy, godnej podmijskich mełw ulicznych a nie stronnictw politycznych. Mianowicie Stronnictwo Pracy zorganizowało wiec (130 osób) w sali Domu Katolickiego. Jak zwykle na zebraniach Stronnictwa Pracy mówcy kłaniali się wszystkim bożkom politycznym po kolei. Włęcz z jednej strony uznanie dla... Romana Dmowskiego, a z drugiej zachwyty nad ludowcami. Właśnie w chwili, gdy po referencji p. Pawlickim z Bydgoszczy zabrał niespodziewanie głos „przypadkowo” się znajdujący na sali p. Romuald Wiśniewski z Wąbrzeźna (Stronnictwo Ludowe) i począł z kolei unosić nad Stronnictwem Ludowym, wystąpiła bojówka endecka z pałkami i krzesłami żelaznymi i rzuciła się na zebranych. Oczywiście, panowie ze Stronnictwa Pracy nie pozostali dłużni w odpowiedzi. Podobno nawet znaleźli się i socjaliści. Powstał tumult, bójka, masakra. W rezultacie policja rozwiązała wiec, a pa-

nowie partyjnicy kulejąc i trzymając się za obolale cześci ciała, pomaszerali do domu.

Harce bojówki endeckiej w Inowrocławiu

Stronnictwo Pracy urządziło również wiec w Inowrocławiu w miejscowej Sokolni. Zebrały się asy „Frontu Morges” panowie Teska, J. Góralewski z Bydgoszczy, przewodniczył zaś prezes powiatowy p. Tomaszewski. Gdy rozpoczął swoje przemówienie p. Góralewski, obecna na sali bojówka endecka z dzikim rykiem na ustach zaczęła walić zebranych pałkami.

Działające Stronnictwa Pracy struchleli, nie mieli nawet przy sobie tradycyjnych kielni, wobec czego rzucili się do ucieczki, lecz co grubszy panowie zatarasowali swymi korpulentnymi osobami drzwi. Wroczenia

Istny bigos hultajski. A swoją drogą Dom Katolicki nie powinien być miejscem zebrań bojówek partyjnych.

policja zdołała doprowadzić jako tako owo „zebranie polityczne” do porządku.

Ale w chwili później bojówkarze endecy znowu wpadli przez okno do sali i rozpoczęli bójkę na nowo. Dopiero powtórna interwencja policji położyła kres partyjnemu rozwydrzeniu. Kilkanaście osób zostało poranionych, a między innymi red. Teska, p. Góralewski, Skrzypczyński i wielu innych. Bojówce endeckiej przewodził Maksymilian Skrzypczyński i Bagaciński.

Bójka partyjników wywołała gorące oburzenie w społeczeństwie inowrocławskim.

Czy p. Benesz ogłosiłby list gończy za Hitlerem?

„Gdyby Henlein został aresztowany — oświadczył Hitler — to ja sam stanę się przewodcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo po tym p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.”

ców, odznaczających się wyższym charakterem i kulturą.

Sudety powinny być odstąpione Niemcom bez plebiscytu Takie jest stanowisko rządu angielskiego

LONDYN (Pat). Według wiadomości, które przeniknęły na temat rozmów angielsko-francuskich w Londynie, gabinet brytyjski stoi na stanowisku, że terytoria wykazujące większość niemiecką, ponad 50 proc. powinny być odstąpione Rzeszy bez plebiscytu. Udzielenie gwarancji dla nowego państwa czeskiego zostało uzależnione od uregulowania spraw innych narodowości oraz wyrzeczenia się przez nowe państwo wszystkich dotychczasowych sojuszy.

Rządy W. Brytanii i Francji postanowiły przesłać w nocy telegraficznie swym posłom w Pradze instrukcję, polecającą wystąpienie w poniedziałek rano z odpowiednią demarche u rządu praskiego.

Po naradach ministrów francuskich i

angielskich, zakończonych o północy, wydano komunikat następującej treści:

„Po pełnym przedyskutowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele rządów brytyjskiego i francuskiego doszli do całkowitego porozumienia co do polityki, jaką należy zastosować, aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania kwestii Czechosłowackiej.

Szybka decyzja palącą koniecznością

BERLIN. Ostatnia niedziela nie przyniosła w Berlinie żadnego nowego elementu do oceny sytuacji. Koła niemieckie wskazują, że incydenty i krwawe starcia na terenie Czechosłowacji mnożą się tak niebezpiecznie, że konieczność powzięcia szybkiej decyzji staje się palącą. Liczba zbiegów z terenów sudeckich zwiększa się z godziny na godzinę, co wskazuje na niemożliwą do utrzymania sytuację, panującą w Czechosłowacji. Państwo to, stwierdzają w Berlinie, staje się z dnia na dzień coraz bardziej terenem akcji bolszewickiej, która przenieść pragnie ognisko z Hiszpanii do środkowej Europy.

„Na gwałt odpowiadajcie gwałtem...”

Nowa odezwa Henleina

BERLIN. Konrad Henlein ogłosił następującą odezwę:

Niemcy z Sudetów!

Jeszcze cięży nad wami husycko-bolszewicka przemoc Pragi. Władcy Czechosłowacji chcą zdużyć wolność Niemców sudeckich przy pomocy dział, czołgów i karabinów maszynowych. Niewysłowione cierpienia są waszym udziałem. Zbliża się jednak godzina wyzwolenia. Nie traćcie więc nadziei. Wytrwajcie. Na gwałt odpowiadajcie gwałtem. Setki tysięcy naszych rodaków z Sudetów napływają do szeregów korpusu ochotniczego. Niosą oni w ofierze swą krew i swe życie, aby wyzwolić ojczyznę z pod jarzma czeskiego.



12165

Rady gabinetowe Anglii i Francji zatwierdziły niedzielne propozycje w sprawie Czechosłowacji W środę druga konferencja premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem

LONDYN. Chamberlain zamierza we środę odlecieć do Niemiec, celem odbycia ponownej rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

LONDYN (ATE). Premier Daladier i minister Bonnet odlecieli wczoraj o godzinie 8 m. 20 z lotniska Croydon na specjalnym samolocie towarzystwa „Air France”. Ministrów francuskich żegnali na lotnisku sekretarz osobisty lorda Halifaxa, ambasador francuski w Londynie oraz członkowie ambasady.

PARYŻ (PAT). Agencja Havasa donosi, że urzędowe zakomunikowanie rządowi praskiemu ustalonych w niedzielę propozycji francusko-brytyjskich dokonane ma być niezwłocznie po ratyfikowaniu ich przez gabinet angielski.

Jak wiadomo, francuska rada ministrów zaaprobowala wczoraj jednogłośnie te propozycje.

Kobietę w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparci, przez stosowanie szklanczki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie Waszego lekarza. (11832)

Pomnik ku czci poległych Poznaniaków na Polesiu

PIŃSK. W Różanie został poświęcony pomnik ku czci poległych Poznaniaków na Polesiu. W uroczystościach wzięły udział delegacje pułków z Poznania i Leszna. Pomnik został wybudowany przez społeczeństwo miasteczka Różany.

Krótką wizytę Mussoliniego na terytorium Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Przy okazji objazdu okolic Tryjestu Mussolini przejechał wczoraj około godz. 11-ej na terytorium jugosłowiańskie w okolicach wioski Planina, gdzie rozmawiał około 20 minut z przybyłymi na jego powitanie panem dr. Natlaczen i generałem Lukitczem. Na granicy oddala honory szefowi włoskiemu kompanii chorągwi z orkiestrą, która odegrała hymny włoski i jugosłowiański.

Ze strony miarodajnej podkreślają, że gest ten najlepiej świadczy wobec całego świata o serdecznych i przyjaznych stosunkach między Włochami a Jugosławią.

Strajk w przemyśle budowlanym we Francji

PARYŻ. Wczoraj rano rozpoczął się strajk powszechny w przemyśle budowlanym.

Rekord szybowcowy Rumuna

CZERNIOWCE. W Braszowie lotnik Hubert Clompe ustalił nowy rumuński rekord na długotrwałość lotu na szybowcu, utrzymując się w powietrzu w ciągu 10 godzin i 1 minutę. Clompe posiada również rumuńskie rekordy szybowcowe na wysokość i odległość lotu.

Wielki dzień Wołynia

Łuck gościł Marszałka Śmigłego-Rydza — Hojny dar społeczeństwa wołyńskiego dla armii

ŁUCK. Poniedziałek był dla Łucka dniem wielkich uroczystości, związanych z przyjazdem i pobytym na Wołyniu Marszałka Śmigłego-Rydza.

Rano na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego wobec licznych tłumów odbył się akt wręczenia armii zakupionych ze składek całego społeczeństwa wołyńskiego sprzętu wojennego: w ilości 100 karabinów maszynowych i 6 armatek pancernych, ogólnej wartości ok. 700 tys. zł. Dar odebrał z rąk społeczeństwa wołyńskiego Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu ministra spr. wojsk. gen. Kasprzycykiego i I wiceministra gen. Głuchowskiego oraz wojewody Hauke-Nowaka, wiceministra Korsaka, szefa OZN gen. Skwarczyńskiego, generalicji i przedstawicieli władz.

Z Londynu donoszą, że angielska rada gabinetowa również już zatwierdziła propozycje, uzgodnione w niedzielę z ministrami francuskimi.

Jaka będzie odpowiedź Pragi?

PARYŻ. „Le Figaro” w artykule wstępnym stwierdza, że koncesje ofiarowane przez Anglię i Francję Niemcom są olbrzymie.

W komentarzu do sytuacji, zamie-

szczonym na naczelnym miejscu numeru „Le Figaro” pisze, że nasuwają się obecnie dwa pytania: Jaka będzie odpowiedź Pragi i jakie będzie stanowisko Niemców, Polski i Węgier.

Co zostanie z Czechosłowacji? — zapytuje się „Matin”

PARYŻ. Specjalny wysłannik „Matin” w Londynie Stefan Lauzanne donosi, że rząd brytyjski po zasięgnięciu opinii lorda Runcimana sądzi, że byłoby rzeczą trudną, jeśli nawet nie niemożliwą, oddzielić los jednych narodowości od losu drugich. Prawo nie może być stosowane fragmentarycznie. Jeśli się przyznaje Niemcom sudeckim prawo do samostanowienia o sobie nawet z odwołaniem się do siły, to jest się zmuszonym do przyznania tego samego prawa użycia tych samych metod Polakom i Węgom. Cóż zostanie wówczas z Czechosłowacji? Amputowana od północy i zachodu na rzecz Niemiec, zmniejszona

na południe od Bratisławy na korzyść Węgier i od wschodu o okręg cieszyński na rzecz Polski, zredukowana będzie do środkowej Czechosłowacji, południowej Morawii i wschodniej Słowacji.

Prez. Benesz dziwi się dlaczego nikt Czechosłowacji nie pyta o jej pogląd

LONDYN. Jak się dowiaduje korespondent PAT, pismo prezydenta Benesza, doręczone w niedzielę po południu na Downing Street przez sekretarza poselstwa czechosłowackiego pod adresem obu premierów Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czechosłowacki o-

Anglicy pośpiesznie wyjeżdżają z Pragi

PRAGA. Małżonka lorda Runcimana opuściła Pragę. Z misji Runcimana pozostało tylko trzech członków (Beto, Stockford i Henderson), którzy oczekują dalszych instrukcji.

Wzmocniony nadzór granicy polsko-czeskiej

WARSZAWA. (Pat). Wobec skali zarządzeń wojskowych czesko-słowackich w rejonach nadgranicznych oraz wobec pojawiającej się znacznej liczby dezertorów armii czechosłowackiej na terytorium Polski, nadzór granicy polsko-czeskiej został wzmocniony przez specjalne oddziały ochrony pogranicza.

Brak żywności w Czechosłowacji

AUSSIG (ATE). Drożyzna środków żywności w Czechosłowacji wzrasta z dnia na dzień. W szeregach okręgów daje się widać brak podstawowych artykułów spożywczych. Konserwy są wszystkie wyprzedane. Na skutek trudności komunikacyjnych oraz — na terytorium sudeckim — ucieczki wielu rodzin chłopskich, dostawa mlewa do miast zostaje w znacznym stopniu ograniczona, a nawet wstrzymana.

czekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji mocarstw. Wszelkie postanowienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

Demarche rządu polskiego w Paryżu i Londynie

Chodzi o los 170.000 Polaków zza Olzy!

PARYŻ. Londyński korespondent dziennika „Le Jour” notuje informacje, że rząd polski podjął w ciągu dnia sobotniego demarche w Paryżu i Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czesko-słowackim i że każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do Polaków na Śląsku Cieszyńskim.

Krok rządu polskiego dotyczy przede wszystkim ludności polskiej, zamieszkałej w dwu powiatach Czechosłowacji, a mianowicie w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztańskim. Polska żąda, by ludność ta, tak samo, jak Niemcy sudeccy, otrzymała prawo swobodnego stanowienia o swoim losie.

Na terytorium tym w chwili obecnej mieszka około 170 tysięcy Polaków, co

stanowi 57 procent ludności. Według spisu austriackiego z r. 1910, w powiatach tych ludność polska stanowiła 76,7 procent.

Czesi, w robionym przez siebie spisie

ludności z r. 1930, doliczyli się tylko 76.230 Polaków, ale nawet ostatnie wybory, dokonane pod niesłychanie silnym naciskiem władz, wykazały całą kłamliwość tej cyfry.

Prezydium Rady Naczelnej OZN do rodaków za Olzą

WARSZAWA (PAT). W sobotę, dnia 17 bm. w godzinach wieczornych obradowało w Warszawie pod przewodnictwem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego, prezydium Rady Naczelnej OZN, które rozpatrywało szereg zagadnień, związanych z wytworzoną sytuacją polityczną.

Na posiedzeniu tym powzięto m. in. następującą uchwałę:

Prezydium Rady Naczelnej OZN wyraża cześć i uznanie dla bohaterkiej po-

stawy Polaków za Olzą, walczących z uciskiem, życzy im w tej walce całkowitego zwycięstwa i zapewnia o pełnej solidarności całego narodu polskiego z postulatami komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji.

Polacy w Czechosłowacji, zamieszkujący zwartą masą odwieczną polską ziemię, muszą uzyskać pełne prawo do samostanowienia o sobie.

„Nadeszła chwila wyzwolenia Zaolzia”

Wielka manifestacja na Śląsku w obronie praw rodaków za Olzą

KATOWICE. Dn. 19 września br. odbył się w Katowicach wiec przy udziale wielotysięcznej rzeszy, w którym wzięła udział również kilkudziesięciosa masa polskich emigrantów politycznych zza Olzy.

Na wiecu uchwalono rezolucję, która mówi m. in.:

„W chwili, kiedy w roku 1919 wszyst-

kie siły odradzającego się państwa polskiego zajęte były walką z zalewającym go barbarzyństwem wschodu i obroną cywilizacji europejskiej, dokonali Czesi zdradzieckiego zbrojnego napadu na prastarą polską piastowską Ziemię Cieszyńską. Wyzyskując wiarę Polski w uczciwość i lojalność sąsiada, złamali przyjęte zobowiązania umowne. Nie cofnęli się przy tym także przed wstrzymaniem przewozu amunicji w momentach decydujących dla Polski w walce o jej byt.

W taki to sposób wydarła nam chciwość czeska Śląsk Zaolzański wraz z przeszło dwieście tysięcy, rdzennie polską, autochtoniczną ludnością.

W przeżywanej obecnie chwili dziejowej ludność województwa śląskiego ufna, że ma prawo reprezentować w tej sprawie jak najszerzą opinię polską, wobec niezmiennego się od lat 20-tu położenia integralnej części narodu polskiego na ziemi zaolzańskiej, uchwała:

1) Dzielnym i zahartowanym w boju naszym rodakom za Olzą ślemy słowa pokrzepienia i otuchy, oraz uroczyste oświadczenie, że cały naród polski stoi

za nimi niezłomie w ich ostatnim etapie walki o pełną wspólnotę narodową.

W walce tej cały naród polski jest solidarny, tak jak solidarnie nie uznał on nigdy zaboru ich ojczyźnej ziemi a to w imię prawa krwi i zwykłej ludzkiej sprawiedliwości. Chwila wyzwolenia Zaolzia nadeszła.

2) Zwracamy się z mocnym i stanowczym apelem do najwyższych władz i rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do całego narodu polskiego, domagając się podjęcia wszelkich kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość i Śląsk Zaolzański został bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony.

Fantastyczny wynik w rzucie dyskiem

OSŁO. Lekkoatleta norweski Soerlie uzyskał w rzucie dyskiem na treningu fantastyczny wynik 54,83 m. Wynik ten lepszy jest o 173 cm od aktualnego rekordu świata, będącego w posiadaniu Niemca, Schroedera.

Przegląd prasy

Zawrotne tempo wypadków

Losy Czechosłowacji uważa się dzisiaj już za przesądzone. Sytuacja Państwa, które Mussolini nazwał „mozaiką nr. 2”, „Express Poranny” przedstawia jako beznadziejną:

Wypadki wokół zagadnienia Czechosłowacji potoczyły się w zawrotnym tempie. Losy Czechosłowacji w dzisiejszej jej formie są już przesądzone. Państwo Benesa — twór sztuczny i nierealny, będący zaprzeczeniem tych zasad samostanowienia narodów, w imię których powołane zostało do życia — znalazło się na równi pochylej i nic już nie jest w stanie zatrzymać ewolucji, prowadzącej do nieuniknionej rewizji granic republiki czechosłowackiej. Wojny bowiem dla utrzymania dzisiejszej Czechosłowacji świat nie chce.

8 punktów karlsbadzkich Henleina, o których Praga przez szereg miesięcy głośno, że są nie do przyjęcia, dziś wydają się zamierzchnią przeszłością. Ba, nawet idea plebiscytu jest już jak gdyby przescięnięta przez wydarzenia.

Tu właśnie tempo wydarzeń, toczących się na kształt lawiny, jest fantastyczne. Jeszcze kilka dni temu Londyn i Paryż odrzucały ideę plebiscytu, w którym narodowości Czechosłowacji mogłyby zdecydować o swych losach. Dziś, jak wynika z głosów prasy angielskiej i francuskiej, idea plebiscytu jest niemal powszechnie uznawana.

Ale czy i na to nie jest już za późno? Uważnie więc trzeba śledzić rozwój wypadków i czuć nad własnymi interesami. Pamiętajmy, że gdy waży się losy Czechosłowacji, waży się także losy Śląska Zaolzańskiego. Oczywiście jest, że tymi samymi metodami, jak będzie załatwiona sprawa Niemców sudeckich, musi być także rozstrzygnięty los Polaków i Węgrów.

Co do tego żadnych wątpliwości być nie może.

Sila Polski na morzu!

Polska rezygnuje z ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat) W związku z mającymi się odbyć w nadchodzący poniedziałek wyborami na trzy niestałe miejsca w Radzie Ligi Narodów, z których jedno zajmowała Polska od r. 1926, delegat polski na 19-te zgro-

Red. Obarski dyrektorem PAT.

WARSZAWA (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski mianował w dn. 17 września br. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna” p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego P. A. T.

Głowią się obecnie różni ludzie — a pomagają im w tym wydatnie rozmalci kombinatorzy i zgadywacze — jak społeczeństwo odpowie na decyzję Głowy Państwa, by nasz parlament dostosować do nowych zadań, skład jego uzgodnić z nastrojami i prądami, będącymi następstwem przemian, zaszłych w ciągu ostatnich lat.

Więc słyszymy i czytamy różne przewoźnię, rozmaite podszeptowania. Jedni zastanawiają się, co zrobi „prawica”, drudzy, jak zachowa się „lewica”, inni znów podsuwają: nie pójdziemy do wyborów, bo nie chce ich „lud”, znów inni: jak się ma do tego wszyściego ustosunkować doktryna „konserwatywna”, czy „demokratyczna”, czy „nacionalistyczna”, czy „socjalistyczna”.

Słowem: posługiwane się szeregiem „sloganów” starych określeń z ery dawno już u nas minionej, od długiego już czasu faktycznie nierealnych, teoretycznych, z dawnych nalogów powtarzanych.

Józef Piłsudski, gdy przewrót majowy unicestwił te z ery rozbiorowej do wskrzeszonej Polski przez partyjnicwo przeszczepione linie podziału — otworzył nam oczy na nierealność „sloganów”, pozostałych z minionych a niepowrotnych czasów. W wywiadzie z 26 maja 1926 r. „O prawicy i lewicy w Polsce” stwierdził:

— „Gdy się rozumie pojęciami, „Prawica” i „Lewica”, musi się zabierać w jakiejś sprzeczności z pojęciami ogólnie istniejącymi i trzeba stanąć zupełnie bez wyjścia...”

Ostrzegali społeczeństwo przed „uleganiem przyzwyczajeniom”, które nawet nie są „przyzwyczajeniami” myślo-

Ekspansja szlakiem modrego Dunaju

„Naszą wolą — oświadczył Hitler — było zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją”. Dlatego też Niemcy dobrowolnie zrezygnowali z roszczeń do rewizji swej granicy francuskiej, dlatego — jak mówi kanclerz — przekreślili ostatecznie sprawę Alzacji i Lotaryngii.

A jednak na zachodniej granicy Niemiec buduje się „najbardziej gigantyczne fortyfikacje, jakie kiedykolwiek istniały”. Za frontem ze stali i betonu, który częściowo w czterech liniach dochodzi do szerokości 15 kilometrów — stoi niemiecki naród pod bronią.

Choć na pozór sprzeczne, dwa te oświadczenia są ze sobą w zupełnej zgodzie. Państwo, które chce atakować, buduje koleje i szosy, by zapewnić swej armii możliwość szybkiego natarcia na kraj nieprzyjacielski. Fortyfikacje natomiast mają zasadniczo cel obronny. W tym duchu była budowana francuska linia Maginota. Nie nie pozwala mniemać, że linia Siegfrieda ma inne cele.

Wyrzeczenie się żądań rewizji granic zachodnich, kanclerz Hitler powziął za zgodą Niemiec na ograniczenie zbrojeń morskich. Oba te fakty świadczą, że

Trzecia Rzesza pragnie zachować pokojowe stosunki z mocarstwami zachodnimi. Z licznych oświadczeń wynika jednak, że będzie ona dążyła usilnie do dalszego rozwoju. Jaki będzie jego kierunek?

Wobec niezmienności granic z Polską na to pytanie jest jedna tylko wyraźna odpowiedź. Da ją nam pobieżny nawet rzut oka na mapę.

Ekspansja niemiecka będzie skierowana przez Czechosłowację i Węgry na południowy wschód, na Bałkany. Stamtąd na Bliski wschód. Droga ekspansji istnieje od prawiaków, jest nią Dunaj. Obecnie dzięki połączeniu z Renem będzie mógł w pełni wykonać tę rolę.

Polityka ta staje się teraz tym bardziej aktualną, że układ stosunków na południowym wschodzie uległ ostatnio głębokim przeobrażeniom. Państwa, które wraz z Niemcami poniosły klęskę w wielkiej wojnie — Turcja, Bułgaria, Węgry, obecnie odzyskują w różnym stopniu, dawne swe znaczenie. Jednocześnie jesteśmy świadkami upadku Małej Ententy wrogiej Niemcom, a podporządkowanej Francji. Bułgaria dzięki zniesieniu klauzul militarnych traktatu w Neuilly i postanowień konwencji lozańskiej, dotyczących granic Tracji, pozbyła się ograniczeń swej suwerenności.

Dowodem dążeń Niemiec ku południowemu wschodowi było chociażby wspólnie przyjęcie zgotowane regentowi Horthy'emu. Charakterystyczne jest również, że na zaproszenie rządu niemieckiego przybył do Rzeszy gen. Papagos, szef sztabu głównego armii greckiej, by asystować przy wielkich manewrach niemieckich.

Z tego ogólnego dążenia wynikają dwa wnioski. Niemcy w swej ekspansji nie dadzą się zatrzymać Czechosłowacji. Wszelkie próby przeciwstawienia się ich akcji są zgóry skazane na niepowodzenie, o ile nie poprze ich odpowiednia siła zbrojna. I wniosek drugi: Niemcy wszelkimi środkami będą dążyli do załatwienia obecnego problemu bez uciekania się do wojny. Podkreślali od początku, że kwestia Sudetów jest sprawą Niemców, a nie sprawą międzynarodową. Jedynie rozwiązanie problemu na tej płaszczyźnie leży w ogólnej linii polityki niemieckiej: na zachodzie pokój oparty o nienaruszalne granice, na południowym wschodzie — pełny rozwój Niemiec ekonomiczny i polityczny.

Kto może kandydować do Sejmu?

W myśl przepisów ordynacji wyborczej obszar państwa dzieli się na 104 okręgi wyborcze.

Na każdy okręg wyborczy przypadają dwa mandaty poselskie. Sejm składa się więc z 208 posłów.

Prawo wybieralności na całym obszarze państwa ma każdy obywatel mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mają prawa wybieralności w okręgach wyborczych, na obszarze których pełnią służbę:

- a) wojewodowie (komisarz rządu m. st. Warszawy) oraz podlegli im urzędnicy;
- b) prokuratorzy sądów powszechnych z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego;



- c) kuratorzy okręg. szkolnych oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni;
 - d) dyrektorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy;
 - e) oficerowie i szeregowi policji państwowej z wyjątkiem pełniących służbę we władzach centralnych.
- Każdy powiat, wchodzący w skład okręgu wyborczego, dzieli się na obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Podziału powiatów na obwody głosowania dokonują władze administracji ogólnej. Przewodniczący komisji obwodowych powołani będą nie później niż 17 dnia, członkowie zaś komisji obwodowych nie później niż 20 dnia po zarządzeniu wyborów do sejmiku.
- Przewodniczący i członkowie komisji okręgowych będą powołani nie później niż 10 dnia po zarządzeniu wyborów do sejmiku t. j. do dn. 23 b. m.

madzenie Ligi Narodów wystosował do Prezydenta Zgromadzenia list treści następującej:

„Panie prezydencie! Z polecenia mego rządu mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości, że rząd mój nie zamierza zgłosić wniosku o przyznanie mu prawa reelekcji do Rady Ligi Narodów. Zechce pan przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienia mego bardzo wysokiego poważania”.

Zastępca przewodniczącego delegacji polskiej na 19-te zgromadzenie Ligi Narodów.

(—) Tytus Komarnicki minister pełnomocny

Polityka pomieszanych pojęć

wymi”, a tylko „dźwiękowymi”.

Ostrzegali jeszcze przedtem, bo już w r. 1924 (w wykładzie o „Pierwszych dniach Rzeczypospolitej”) przed bombastycznym wielosłowem, przed frazeologią pewnych hasel, przed tymi, co stale posługują się pięknym dźwiękiem takich określeń, „więc — by zacytować słowa Piłsudskiego — mówią o „szerokich warstwach pracujących”, o „konieczności udziału ludu” w tym czy w innym...”

Rozbrzmiewać poczynają i teraz, w nadchodzącej kampanii wyborczej, te same określenia i te same zawiązania i te same frazeologie, pozbawione od dawna realnej treści, te same tytuły partyjne, nie mające faktycznie nic wspólnego z programami i zamierzeniami ludzi, którzy się pod tymi tytułami ukrywają.

Widnieje nad ludźmi, którzy prowadzą politykę, w skrócie zwaną endecką tytuł partyjny: narodowa-demokracja... Czy naprawdę ludzie ci reprezentują prąd narodowy? Czy w nich tylko mieszczą się to, co narodowe, a we wszystkich innych to, co — nienarodowe? Tego, przecież nikt nie zechce wziąć na serio. Jest to zatem przymiotnik, w szyldzie partyjnym, wywieszony tylko na pokaz. A „demokracja”? Czyż jest kto, kto by uwiertzył w „demokratyczność” partii, wreszcie do głębi antydemokratycznymi nastrojami?

Albo: polska partia socjalistyczna. Czyż jej cała ideologia nie opiera się na konserwatywnie przedwojennego socjalizmu?

I na odwrót: polskie stronnictwo konserwatywne. Czyż nie stało się u nas

wylegarnią i protektorem najbardziej radykalnych żywiołów nacionalistycznych, nie ulega wciąż pobudkom i hasłom najbardziej radykalistycznym?

I dlatego też jesteśmy świadkami nie tylko pomieszania pojęć, nie tylko wywieszek partyjnych, zupełnie fałszywych, ale również i tego, co Józef Piłsudski nazwał „sprzecznością z pojęciami ogólnie istniejącymi”, z faktycznymi nastrojami i prądami, przepływającymi społeczeństwem.

To też nie „lewicowość” czy „prawicowość”, frazeologia przebrzmiałych hasel będą decydowały o tym, jaki będziemy mieli skład izb ustawodawczych. I nie to, czy ktoś „pójdzie” do urny wyborczej, czy nie pójdzie.

Straszak „nie pójdzie” nie może bowiem mieć wpływu na postawę tych, którzy przed przeszło 12-tu laty wzięli na swe barki odpowiedzialność za Polskę i którzy z pełni tej odpowiedzialności zdają sobie sprawę niezależnie od tego, czy „prawica” lub „lewica”, czy taka czy inna partia głosi hasła negacji lub bojkotu.

Dawno przebrzmiałymi hasłami, występującymi zresztą pod zupełnie już fałszywymi tytułami partyjnymi, wnoszącymi jeno zamieszanie pojęć w naszą rzeczywistość — nie stworzymy „nowego lań”, o którym tak często mówią i którego domagają się ci „antykwarysowie niepowrotnej przeszłości”.

Nowy ład. I owszem! Ale istotnie nowy, a nie budowany na starych „liniach podziału”, na starych pojęciach „lewicy” i „prawicy”, pojęciach niedemokratycznej narodowej... demokracji, radykalistycznego... konserwatyzmu, lub konserwatywnego... socjalizmu.

O czym się mówi:

W tygodniku „Prosto z mostu” p. Stefan Niewiadomski w artykule z dziedziny historii cywilizacji europejskiej pisze o „Początkach państwa polskiego”, opierając się w swych wywodach na badaniach prof. Czekanowskiego.

Autor mówi o procesie „nordyzacji”, jakiej ulegli pra-Słowianie, mieszając się z Gotami. Dopiero wprowadzenie dynastii słowiańskiej Piastów (zapewne w końcu VIII wieku) oznacza nowy zwrot w dziejach. Warto przypomnieć, że władca Polski jeszcze przez długi czas zachował tytuł króla Gotów. O tej tradycji świadczy nagrobek Chrobrego, na którym zachował się ten tytuł...

— Cywilizacja nasza powiada p. St. Niewiadomski — okazuje się o wiele starsza, niż można było przypuszczać...

Jeżeli wiek narodu można mierzyć czasem trwania państwa, które go stworzyło, to naród polski jest jednym z najstarszych wśród żyjących narodów Europy i jednym z najbardziej „krystalizowanych”.

Wszystko zaś, co mówiło się o naszej „młodości cywilizacyjnej” okazuje się jedną wielką pomyłką.

Dzięki względnie niezakłóconemu rozwojowi, Polska zdołała własne pierwiastki pasterskie, nordyczne i różne inne przetworzyć w zwartą, jednolitą cywilizację, wybitnie odrębną i oryginalną.

Zmiany na stanowiskach starostów

Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych zwolnionych zostało ze swych stanowisk 8 starostów. Wśród nowomianowanych starostów znajduje się b. star. kościerski p. Marian Turowski, który objął starostwo w Kostopolu.

Walny zjazd Zjednoczenia Kolejowców Polskich

KRAKÓW. W niedzielę rozpoczął w Krakowie swe obrady 4-ty walny zjazd delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Zjazd zajął prezesa Z. K. P. inż. W. Dziekoński.

Podczas zjazdu delegacja Z. K. P. udała się na Wawel, gdzie w krypcie Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oddała hołd Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

ZZPZ. skupia 150 tys. robotników

WARSZAWA. W niedzielę odbyła się w Warszawie ogólnopolska odprawa działaczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Z referatu o dotychczasowych wynikach pracy Z. P. Z. Z. wynika, iż Z. P. Z. Z., w ciągu niespełna jedenasty miesięcy potrafiło skupić w swoich szeregach około 150.000 robotników. Dziś Z. P. Z. Z. zrzesza 23 organizacje robotnicze ze Związkiem Metalowców i Związkiem Górników na czele.

Na wniosek sen. Malinowskiego w dniu pierwszej rocznicy powstania Z.P.Z.Z. 23 października — postanowiono zorganizować w Warszawie olbrzymią manifestację robotniczą, w której wezmą udział delegacje robotnicze z całej Polski.

Wystawa Tadeusza i Adama Styków w Buenos Aires

BUENOS AIRES (PAT). Otwarto tu wystawę obrazów wybitnych polskich artystów-malarzy, Tadeusza i Adama Styków. W otwarciu wzięli udział najwybitniejsi członkowie kolonii polskiej z ministrem pełnomocnym R. P. dr. Zdzisławem Kurnikowskim na czele.

Polski motoszybowiec „Bak” złamał sobie skrzydło w Brukseli

BRUKSELA. Podczas bankietu, wydane go na powitanie lotników polskich przez Królewski Aeroklub Belgijski podkreślano w przemówieniach, że wizyta raidu polskiego jest symbolem przyjaźni polsko-belgijskiej.

Podczas pokazów w czasie lądowania, skrzydło motoszybowca, pilotowanego przez inż. Kocyanę uległo złamaniu. Lotnik wyszedł bez szwanku. Aparat zostanie prawdopodobnie szybko naprawiony.

Dżuma w Boliwii

BUENOS AIRES (PAT). Donoszą z La Paz, stolicy Boliwii, że w miejscowościach Choret i Camiri, w Chaco boliwijskim, wybuchła epidemia dżumy.

Sanitarne władze boliwijskie zastosowały jak najdalej idące środki ostrożności, celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii i rozciągnięty kordon sanitarny, poddając kwarantannie wszystkie osoby, przybywające z okolic, w których stwierdzono epidemię.

Kontrola wojskowa nad przemysłem w Rumunii

CZERNIOWCE. Celem zapewnienia szybkości uzbrojenia armii, rumuńska Rada Ministrów postanowiła rozciągnąć kontrolę wojskową nad tymi gałęziami przemysłu, które wytwarzają artykuły obrony krajowej. Posiadane na składach materiały wojskowe zostaną zinventaryzowane.

Podwójna katastrofa lotnicza w prerii

BUENOS AIRES (PAT). W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu miasteczka Azul, samolot wojskowy rozbił się przy lądowaniu. Samolot spłonął. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli w płomieniach.

Szybujący w pobliżu drugi samolot wojskowy, którego pilot zauważył katastrofę i chciał pośpieszyć z pomocą rozbił się również przy lądowaniu. Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu mechanik został ciężko ranny. Obie katastrofy nastąpiły z powodu nieodpowiedniego terenu do lądowania.

Najbiedniejszy zakątek ziem wschodnich zebrał 100 tysięcy zł na FON

LUCK (PAT). W pow. sarnieńskim w czasie od 6 sierpnia r. b. do połowy września trwała zbiórka na F. O. N., która w ogólnym wyniku przyniosła 100 tys. złotych. Powiat sarnieński należy do najbiedniej-

szych powiatów w kraju i zebranie tak poważnej sumy dowodzi zdobycia się przez społeczeństwo powiatu na poważny wysiłek. Wzięła w tym udział cała ludność bez różnic wyznaniowych i narodowościowych.

Przed polskim lotem stratosferycznym Obserwatorzy naukowci na szczytach gór

WARSZAWA (PAT). Z ramienia sekcji geodezyjnej rady naukowej lotu stratosferycznego przybyło do Zakopanego trzech obserwatorów naukowych, którzy obejmą stanowiska obserwacyjne na Kasprowym Wierchu, Turbacz i Babiej Górze.

Obserwacje balonu podczas lotu i wy mierzenie kątów jego położenia na horyzoncie będą mierzone przy pomocy teodolitu. Z otrzymanych kątów obliczone będą wysokości balonu w różnych mo-

mentach lotu. Wysokości te potrzebne są nie tylko do celów nawigacyjnych, ale również do dokładnego przeliczenia pomiarów naukowych, wykonanych w czasie lotu.

Kombatanci belgijscy zwiedzają Tatry

KRAKÓW. Wycieczka b. kombatantów belgijskich opuściła Kraków, udając się do Zakopanego na zwiedzenie polskich Tatr.

Przekaz od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
przebiega się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

12240

Katedra narodowa Rumunii w Hrasesti

BUKARESZT (PAT). W niedzielę odbyło się poświęcenie katedry narodowej w Hrasesti, w której złożone zostały szczątki bohaterów, poległych w czasie wielkiej wojny. W uroczystościach, związanych z poświęceniem, wzięł udział król Karol, wielki wojewoda Michał, rząd z premierem patriarchą Miromem na czele, delegacje b. kombatantów, wdowy i inwalidzi wojenni oraz dziesiątki tysięcy ludności z całego kraju, organizacje przysposobienia wojskowego i oddziały armii.

Na bieżni, boisku i ringu

Pozdrowienie od naszych lekkoatletów z Wiednia

Redakcja nasza otrzymała we wczorajszej korespondencji od Czytelników 2 miłe pocztówki z pozdrowieniami.

Pierwsza z nich to widokówka **Warny**, dokąd zawitała wycieczka Pomorskiego Okręgu Rodziny Kolejowej. Kierownikiem jej jest p. Duszyński.

Druga pocztówka z widokiem nieczynnego już parlamentu wiedeńskiego pochodzi od naszych sław sportowych płci pięknej, które bawiły w ub. sobotę i niedzielę na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy pań w Wiedniu.

Serdyczne pozdrowienia przesyłają najlepsze lekkoatletki polskie jak: St. Walasiewiczówna, Basia Książkiewiczówna, Flakowiczówna, Kałużyna, Cejzikowa, Gawrońska, Słomczewska, Feleka, Romanowska i kierownicy polskiej ekspedycji pp. Wojnarowska i Zakrzewska.

Kepel zajął trzecie miejsce w mistrzostwach Sekwany

PARYŻ. W niedzielę odbyły się w Paryżu doroczne zawody wiosłarskie o mistrzostwo Sekwany. Tym razem konkurencja była słabsza, niż w ubiegłych latach, gdyż na starcie stanęli jedynie zawodnicy francuscy. Kepel, który dwukrotnie zdobył mistrzostwo Sekwany, tym razem nie mógł powtórzyć swojego sukcesu i zajął dopiero trzecie miejsce.

Polak skarżył się, że łódź, którą wypożyczył w ostatniej chwili, nie odpowiadała mu. Pierwsze miejsce zajął zdobywca pucharu Paryża Jaquet przed Auher'em. Polak był trzeci o dwie i pół długości za drugim.

POMORSKA KL. A.

Ciszewski — Bałtyk 3:2

W Gdyni odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej kl. A, między powyższymi drużynami zakończony zwycięstwem K. S. Ciszewski w stosunku 3:2.

Mecz Pomorzanie — PPW nie odbył się

Zapowiedziany w Grudziądzu na niedzielę mecz piłkarski o mistrz. Pomorza, między powyższymi drużynami nie odbył się.

BOKS

Wysoka porażka Gryfu z Sokołem poznańskim 14:2

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu towarzyski mecz bokserski między miejscowym Sokołem a toruńskim Gryfem. Spotkanie zakończyło się wysoką porażką Gryfu w stosunku 14:2.

Wyniki w poszczególnych wagach: W muszej Gasiorek (S) pokonał Jarmuszewskiego, w koguciej Czerwiński (S) wywalczył Grabowskiego, w piórkowej Janowczyk (S) pokonał Krzemieńskiego, w lekkiej Gorączniak (S) przegrał z Igielskim, w półśredniej Grzechowiak (S) z powodu nadwagi wygrał z „Jaro”. W walce towarzyskiej — remis. W średniej Majchrzycki (S) pokonał Weznera, w półciężkiej Dankowski (S) wygrał z Leszczyńskim.

Astoria — Flota 9:7

Łukowski nokautuje Węgrowskiego

W Bydgoszczy odbył się w ub. niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza między gdynińską Flotą a miejscową Astorią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Astorii w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne w poszczególnych wagach:

Wypijewski (A) remisował z Iwańskim (F), Radomski (A) wygrał na pkt. z Gwoździkiem (F), Wandtiewicz (A) przegrał na pkt. z Koleckim (F), Doraz (A) wygrał z Kujawskim (F), Przybylski (A) przegrał przez k. o. z Wasiakiem (F), Urbaniak (A) znokautował w 2-im tarcju Piechockiego (F).

Kolacz (A) przegrał na pkt. z Karolakiem (F) i w wadze ciężkiej Łukowski (A) pokonał przez techniczne k. o. Węgrowskiego (F).

Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy w lekkiej atletyce pań

W niedzielę zakończyły się we Wiedniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy pań. Z polskich zawodniczek jedynie Walasiewiczówna zdobyła tytuł mistrzowski na 200 mtr, uzyskując czas 23,8. W rzucie dyskiem startowała Cejzikowa, zajmując piąte miejsce rzutem 36,51. Walasiewiczówna zdecydowała się w końcu startować również w oszczepie. Udało jej się zająć 6-te punktowane miejsce rzutem 33,33. W sztafecie 4x100 m. Polska zajęła drugie miejsce w czasie 48,3, bijąc rekord Polski o 2 sek.

Fantastyczny wynik uzyskała w skoku wzwyż Niemka Ration, która ustaliła nowy rekord świata skokiem 1,70.

Techniczne wyniki drugiego dnia: Na 200 m mistrzostwo Europy zdobyła Walasiewiczówna w czasie 23,8, będąc klasą dla siebie. Druga z kolei Niemka Kraus pobiła rekord Niemiec wynikiem 24,4, 3) Koen (Holandia) 24,9.

W rzucie dyskiem triumfowała Niemka Mauermayer (Niemcy) wynikiem 44,80, 2) Sommer (Niemcy) 40,95, 3) Mellenhauer (Niemcy) 39,81, 5) Cejzikowa 36,5.

Przewaga Łukowskiego była miążdząca. Sędziował w ringu p. Lewicki z Torunia — na pkt. p. Hajec z Grudziądza.

W skoku wzwyż tytuł mistrzyni zdobyła Niemka Ration, ustalając rekord świata wynikiem 1,70, 2) Csak (Węgry) 1,64, 5) Kossnet (Anglia) 1,58.

W rzucie oszczepem wygrała również Niemka Gellius, osiągając 45,58, 2) Pastoors (Niemcy) 44,14, 3) Krueger (Niemcy) 42,49, 4) Stiefel (Szwajcaria) 40,50, 5) Puce-Laice (Lotwa) 40,20, 6) Walasiewiczówna 33,33.

W sztafecie 4x100 mtr. pierwsze miejsce zajęły Niemcy w czasie 46,8, 2) Polska 46,3 (rekord polski pobity o 2 sek.). Anglia, która zajęła trzecie miejsce została zdyskwalifikowana. 3) Włochy 49,4.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw lekkoatletycznych Europy pań (nieoficjalnym) pierwsze miejsce zdobyły Niemcy, które uzyskały ogółem 96 pkt.

Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy, uzyskując 29 pkt., trzecia była Holandia — 18 pkt. 4) Anglia — 15 pkt. 5) Włochy — 11 pkt. 6) Węgry — 8 pkt. 7) Szwecja — 3 pkt. 8) Szwajcaria — 3 pkt. 9) Lotwa — 3 pkt. 10) Norwegia — 2 pkt.

Belgia, Dania, Estonia i Finlandia nie zajęły żadnego punktowanego miejsca.

Trzecie zwycięstwo warszawskich bokserów w Danii

W niedzielę wieczorem warszawscy bokserzy rozegrali trzeci mecz na terenie Danii. Tym razem przeciwnikiem drużyny warszawskiej była reprezentacja Aarhus wzmocniona zawodnikami z Kopenhagi, a m. in. mistrzem Danii Nilsenem.

Warszawa odniosła trzecie zwycięstwo w stosunku 10:6. Punkty dla Warszawy zdobyli Rotholc, Czortek, Kolczyński, Kowalski i Sowiński.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc 4000 widzów. Sędziowali sami Duńczycy.

W wadze koguciej Rotholc pokonał Gustafsen na punkty.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Frederichsenem z Kopenhagi na punkty.

W wadze piórkowej Czortek znokautował

w drugiej rundzie Christiansena.

W następnej wadze Kowalski w najpiękniejszej walce dnia pokonał wysoko na punkty mistrza Danii Nilsena.

W wadze półśredniej Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie Krusta, przy czym walka trwała zaledwie parę sekund.

W wadze średniej Ożarek został znokautowany w drugiej rundzie przez Chrisense-na.

W wadze półciężkiej Doroba przegrał na punkty z Leimanem, z którym wygrał w Kopenhadze.

W wadze ciężkiej Sowiński pokonał na punkty Olsena.

Po tym meczu warszawscy bokserzy wracają do Kopenhagi, a we wtorek wieczorem udają się z powrotem do Polski.

Regaty kajakowe o mistrzostwo Polski K. P. W. w Toruniu

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu organizowane przez KS. KPW Pomorzanie zawody kajakowe o mistrzostwo Polski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Udział w zawodach wzięło 48 osad przeważnie z terenu Pomorza. Zawody te miały jednocześnie charakter międzylubowy i były punktowane przez P.Z.K. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Jedynki wyścigowe juniorów dystans 10.000 m.: 1) Dolewski (Pomorzanie), Toruń, w czasie 52,32, przed Lamparskim, Pomorzanie.

Jedynki wyścigowe seniorów (10.000 m.): 1) Lisiński (Pomorzanie) w czasie 51.02,4 przed Bojańczykiem, Pomorzanie, 52.40,8.

Dwójki wyścigowe seniorów (10.000 m.): Falkowski — Jankowski, (Sokół Grud.) 44.43,4 przed osadą Słowiński — Trzeński (KPW Grud.) 46.14.

Osada ta zdobyła mistrzostwo Polski KPW.

Jedynki wyścigowe młodzików (600 m): 1) Cywiński (Pomorzanie) 2.15 przed Drewnikiem (Sokół Grud.) 2.29,1 i Cywiński H. (Pomorzanie) 2.30,4.

Dwójki turystyczne: 1) Cywiński Cz. — Olkiewicz (Pom.) 52.34,8, 2) Tychowski — Gościński (KPW Grud.) 97.42,4.

Jedynki wyścigowe pań (600 m): 1) miejsce zajęła mistrzyni Polski na tym dystansie Prassówna (Pomorzanie) w czasie 2.27,6 przed Mrozówną 2.33.

Jedynki wyśc. seniorów 1000 m: 1) Nowakowski (Chelmża) w czasie 4.12 przed Lisińskim (Pomorzanie) 4.13,3 Bojańczykiem 4.24,8 i Zabiegalskim 4.28,8 (wszystcy Pomorzanie, Toruń).

Dwójki wyśc. seniorów 1000 m: 1) Falkowski — Janikowski (Sokół Grud.) 3.55,7, 2) miejsce i mistrzostwo Polski KPW. Hinz — Płoszyński (Pomorzanie) 3.58,3.

Dwójki mieszane dystans 1000 m: Pierwsze miej-

scie Prassówna — Dolewski (Pomorzanie) 3.58,5, drugie miejsce Pileth — Mrozówna (KPW Grud.) 3.59,1.

Dwójki tur. mieszane 1000 m: 1) Wenglerówna — Cywiński (Pomorzanie) 4.32,4, 2) Szamlewska — Gościński (KPW Grud.) 4.39,4.

Jedynki wyśc. jun. dystans 1000 m: Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski KPW zdobył Tobolewski (Pomorzanie) w czasie 4.25,3 przed Lamparskim (Pom.) 4.39,2.

Dwójki wyśc. jun. dystans 1000 m: 1) Pileth — Dynowski (Pom.) 3.59,5, 2) Cywiński — Mowiński (Pom.) 4.11,4.

Dwójki wyśc. panów 1000 m: 1) kombinowana dwójka bydgosko-toruńska Olkiewicz — Cywiński w czasie 4.13,6, drugie miejsce Tychowski — Gościński Grud. 4.28.

Czwórki wyśc.: Pierwsze miejsce Pomorzanie II w składzie: Hinz, Lisiński, Płoszyński, Bojańczyk w czasie 3.37,9.

Dwójki wyśc. pań dystans 600 m: Pierwsze miejsce zajęła doskonała osada Prassówna — Mrozówna w czasie 2.45,3 przed osadą Szamlewska — Mrozówna w czasie 3.05.

Dwójki wyśc. młodzików dystans 600 m: Pierwsze miejsce Drewnik — Lange (Sokół Grud.) w czasie 2.45,6, drugie miejsce Cywiński — Sadowski (Pom.) 2.59,4.

Kajaki żaglowe dystans 3x10.000 m: Pierwsze miejsce zdobyła osada Pomorzanie Słowiński — Trzeński w czasie 1.01,07,7 bijąc mistrza Polski Pachula KKT, który wespół z Szady zajął dopiero drugie miejsce w czasie 1.02,36. Na trzecim miejscu uplasował się Tatz — Schrupka Pom. 1.04,23,6.

Na zawodach obecny był kapitan sportowy P.Z.K. p. de Lorme.

100 milionów rocznie musi pozostać w kraju!

Dlaczego sprowadzamy wełnę z zagranicy, mimo że możemy ją produkować u siebie?

Pisaliśmy już raz na tym miejscu o konieczności przestawienia naszej produkcji rolnej. Powracamy dzisiaj jeszcze raz do tego tematu ze względu na jego wagę i doniosłe znaczenie dla naszego budżetu. Wagę tego zagadnienia podkreśliły lata kryzysu gospodarczego, których głównym znamiennym była katastrofalna niżka cen zboża. Wtedy też wyszła dobra i skuteczna inicjatywa, by wieś ratowała się przed niskimi cenami produktów zbożowych wzmocnieniem produkcji hodowlanej: zwierzęcej i roślinnej, by rolnik więcej niż dotychczas produkował bydła, trzody chlewnej, drobiu oraz warzyw, jarzyn i owoców.

Okazało się w praktyce, że ta inicjatywa miała bardzo dobre skutki — jakkolwiek nie objęła jeszcze naszej wsi wystarczająco zasięgiem.

Obecnie znów przeżywamy zniżkową falę cen zboża — i znów staje na porządku dziennym ta sama kwestia: jakby mało opłacalną produkcję zbożową uzupełnić — hodowlaną.

Ze to jest zupełnie możliwe — mamy na to bardzo charakterystyczny przykład.

Mamy obecnie w kraju około trzy miliony dwieście tysięcy owiec.

Z tego produkujemy w kraju 4.800 ton wełny.

Produkcja ta wynosi zaledwie 1/6 część naszego zapotrzebowania na wełnę. Bo z zagranicy sprowadzamy rocznie około 27.000 ton wełny...

A za tą sprowadzoną wełnę płacimy dostawcom zagranicznym 100 milionów zł.

Kupujemy więc w Australii wełny za około 37 miln. zł, w Anglii za około 20 miln. zł, w Belgii za 10 i pół miln. zł, w Argentynie za przeszło 7 miln. zł, w Nowej Zelandii za 9 miln. zł, w Południowej Afryce za 5 i pół miln. zł, we Francji za 7 miln. zł, w Austrii za 4 i pół miln. zł.

I tak bardzo poważna — jak na nasze stosunki kwota, — bo przeszło sto milionów zł ucieka z kraju...

Wszystko zaś dlatego, że zlekceważyliśmy hodowlę owiec, zamiast ją prowadzić tak intensywnie, jak inne kraje europejskie.

Nie marzymy oczywiście o takich rekordach w hodowli owiec, jak Australia (przeszło 112 milionów owiec), lub Ameryka (przeszło 90 miln.). Ale spójrzmy na „stan posiadania” szeregu krajów europejskich: Anglia przeszło 25 milionów owiec, Rumunia — 12 milionów, Jugosławia i Włochy — po 9 milionów.

A u nas? Tylko — 3 miliony...

Czyżbyśmy nie zdołali podjąć hodowli owczarskiej na taką skalę, by zaspokoiła choćby częściowe nasze zapotrzebowanie na wełnę i zapobiegła — również choć częściowo, konieczności wysyłania zagranicę 100 miln. złotych?

Mogliśmy z powodzeniem..., ale po dokonaniu pewnej anomalii, którą stanowi stronienie od spożywania u nas mięsa baraniego.

Konie czystej krwi arabskiej kupują Włosi i Amerykanie w... Polsce

W Polsce bawiła ostatnio włoska misja rządowa dla zakupu koni dla celów hodowlanych.

Przedstawiciele rządu włoskiego zwiedzili państwową stadninę koni w Janowie Podlaskim oraz dokonali zakupu ogierów czystej krwi arabskiej, które zasilić mają hodowlę włoską.

Jednocześnie przybyło do Polski szereg hodowców amerykańskich, celem dokonania zakupu w naszych stadninach koni czystej krwi arabskiej.

1 kilowat za 1 grosz będzie produkować olbrzymia elektrownia pod Wilnem

Budowa nowej elektrowni pod Wilnem szybkimi krokami postępuje naprzód. Elektrownia ta znajduje się w odległości 10 km. od Wilna w kierunku wschodnim, w miejscowości Tuniszkach nad Wilią. Łączna moc elektrowni wyniesie 14 tysięcy kilowatów.

Dzięki wykorzystaniu miejscowych warunków naturalnych, koszt własny jednego kilowata wyniesie zaledwie 1 grosz.

W Francji np. spożycie baraniny wynosi ponad 25% ogólnego spożycia mięsa. U nas nie przekracza 1,5%... A przecież jest to mięso i tanie i zdrowe i strawne, bogate w składniki odżywcze.

Oczywiście w tych warunkach hodowla nie może się należycie rozwinąć. Ekonomiczne prawo powiada, że rozwój każdej hodowli jest uzależniony od zapewnienia rolnikowi opłacalności włożonego w tę hodowlę wysiłku. Przy hodowli owczarskiej — pomijając produkty uboczne — główny do-

Nowe banknoty 20-złotowe z podobizną Emilii Plater

Z dniem 30 bm. puszcza Bank Polski w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4-tej emisji z datą 11 listopada 1938 r.

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. — Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od przeźroczka papieru.

Wymiary biletu wynoszą: 163 razy 86 mm, samego zaś rysunku po obydwóch stronach biletu 110 razy 75 mm, szerokość marginesu 48 mm.

Przednia strona wykonana jest w kolorze granatowym na tle szaro-niebieskim w środkowej części biletu, a jasno-ceglastym po bokach.

Jak kształcą się kapitanowie, sternicy i maszyniści floty wiślanej

Mało kto wie, że w Warszawie na łasze Czerniakowa istnieje w niedużym domku pływającym, w t. zw. koszarach pływających, szkoła żegluga rzecznej, pierwsza w Polsce. Kształcą oni kapitanów i mechaników statków rzecznych.

Liczba uczniów nie jest wielka. Sięga co najwyżej 20 osób różnego wieku.

Uczniowie ci działu mechanicznego po 3-4 latach teorii i praktyki w szkole staną się doskonałymi fachowcami, jakich w tej chwili bardzo brak, a brakować będzie jeszcze bardziej w przyszłości, gdy regulacja Wisły ruszy pełną parą.

Uczeń wydziału mechanicznego potrafi być maszynistą na statku pasażerskim, towarowym, holowniku, na wszelkich obiektach rządowych, jak statki inspekcyjne, po głębiarki, smoki, prądnice (do wyciągania pni i kamieni), potrafi naprawiać maszyny, przy których pracuje.

Uczniowie działu nawigacyjnego, którzy kształcą się na sterników odbywają w tej chwili praktykę na statkach. Tak będzie trwało aż do 1-go listopada, po czym nastąpią wakacje dla obu wydziałów.

W domku szkolnym na Czerniakowie też

Jaki rzemieślnik potrzebny jest w C. O. P.-ie?

Na to pytanie odpowiedział wyczerpująco dyrektor Kieleckiej Izby Rzemieślniczej p. G. Axentowicz, podkreślając istniejące na terenie C. O. P. zapotrzebowanie bezpośrednie i pośrednie.

To pierwsze obejmuje kwalifikowanych pracowników rzemieślników, poszukiwanych dla działających już wielkich zakładów przemysłowych, drugie rzemieślników przedsiębiorczych w pełnym znaczeniu tego słowa. Ten właśnie typ rzemieślnika ma warunki sprzyjające do podjęcia działalności gospodarczej.

Szczególnie ważna rola przypada rzemieślnikowi w odczuciu zakładów przemysłowych z tych prac, które przemysł ze względu na swój charakter nie zawsze może wykonywać. Są to funkcje pomocnicze dla przemysłu niezbędne — warunkujące rozwój i wzrost warsztatów rzemieślniczych. Wagę i znaczenie czynnika rzemieślniczego dla rozwoju gospodarczego C. O. P. oceniają również władze wojskowe. Świadczy o tym projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych, przewidujących przyznanie ulg zawodom rzemieślniczym, zakwalifikowanym jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego.

Jak wiadomo, zaproponowana przez władze lista rzemiosła obejmuje 13 zawodów, a Związek Izby Rzemieślniczych wypowiedział się za jej rozszerzeniem, dodając dalszych 12 zawodów.

Duże też możliwości rozwojowe stoją przed każdym innym rzemieślnikiem z chwilą narastania zapotrzebowania w C. O. P. w postaci konieczności zaspokojenia potrzeb niezbędnych dla nowych grup mieszkańców. Będzie więc potrzebny zarówno piekarz, jak krawiec i stolarz meblowy, bo

chód rolnika pochodzi ze zbytu wełny i mięsa.

Zbyt na wełnę oczywista jest zapewnioty. Ale zbyt na mięso — nie. I to właśnie hamuje rozwój naszej hodowli owczarskiej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w zagadnieniu przestawienia produkcji naszej wsi na zbożowo-kartoflanej na hodowlaną, sprawę hodowli owczarskiej odgrywa ważną rolę i winna kupić na siebie pełne zainteresowanie zarówno rolników jak i organizacji zawodowych, działających na wsi.

W prawej części rysunku w osmiobocznej ramce umieszczono portret Emilii Plater, pod którym w giloszowej rozetce ozdobionej stylizowanymi liśćmi widnieje godło Państwa. Poniżej wydrukowane są litery serii i numer siedmiocyfrowy w kolorze czerwonym.

W lewej części rysunku na tle ciemnego prostokąta umieszczono postać kobiety z dziećmi.

W lewej części rysunku na tle ciemnego prostokąta umieszczono postać kobiety z dziećmi.

żyją jak w koszarach. Tam sypiają, jadają. Władzą ich jest komendant w granatowym mundurze.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w tej szkole od 8-go stycznia. W grudniu przyjmowani są nowowstępujący.

WARUNKI PRZYJĘCIA

Przede wszystkim zdrowie. „Wodniak” musi mieć silne płuca, doskonały wzrok, mocne nerwy. Nie wolno mu mieć reumatyzmu. Musi być za pan brat z wodą, pływać jak ryba. Wszyscy chłopcy uczą się ratownictwa.

Szkola Żegluga Rzecznej istnieje drugi rok, dzięki poparciu Min. Komunikacji, Funduszu Pracy, Ligi Morskiej i Kolonialnej i Towarzystw Żeglugowych. Instytucje te odtwarzają ją opieką i umożliwiają jej rozwój w przekonaniu, że dobry pracownik żegluga rzecznej, który służył wojskowej odbywał będzie w marynarce i w razie potrzeby może pożytecznie pracować na okręcie wojennym — zwiększa obronność Państwa.

Blizszych informacji w sprawie przyjęcia udziela Kancelaria Szkoły, ul. Mazowiecka Nr. 12 (lokal „Vistuli”) w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18.30 i 20-tej.

zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze w okręgach przemysłowych jest większe niż w okręgach rolniczych, gdyż siła nabywcza ludności miejskiej jest większa.

A więc w C. O. P. potrzebuje obok wysoce wykwalifikowanego rzemieślnika dla zakładów przemysłowych, również rzemieślnika samodzielnego ekonomicznie silnego i przedsiębiorczego.

Wycieczkę sfer gospodarczych Wielkopolski w Lublinie przedstawił zagadnienia przesiedleńcze p. Juściński, który uzależnia skuteczność akcji przesiedleńczej rzemieślników od fachowości, solidności i zasobności elementu napływającego.

Rzemieślnicy — mówił referent — muszą stać na wysokim poziomie zawodowym, być solidnymi kupcami, warsztaty ich muszą posiadać wysokie wyposażenie techniczne, a głównie winni oni posiadać zapas gotówki, zezwalający na przetrwanie okresu potrzebnego do przełamania bierności miejscowego społeczeństwa, bądź przetrzymania konkurencji. Osiedlający się rzemieślnik przyzwyczajony do wyższej stopy życiowej, tutaj musi marnować swe bytowanie na poziomie miejscowego rzemiosła. Bagatelizowanie któregośkolwiek z wymogów wymienionych — jak uczy doświadczenie — wykoleiło już wielu przybyszów.

Napływ rzemiosła z ziem zachodnich — o ile odpowie stawianym wymogom, znajdzie dla siebie dostateczny byt i dobrze zasłuży się sprawie. Proszę jednak — kończył referent — aby była zachowana przestępna ostrożność i aby nikt nie przyjeżdżał bez wysondowania opinii miejscowej organizacji o celowości osadzenia takiego czy innego rzemieślnika.



Buciki — podstawą oszczędności. Tak często o tym wszędzie mówi. Do uniknięcia rozrzućności. Szuty BERSON-OKMA skóra gumowa.

BERSON OKMA

Kalendarzyk wyborczy DO SEJMU:

Do 23 września — powołanie okręgowych komisji wyborczych.

DO SENATU:

Do 28 września — powołanie przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców.

Nowy most w Zaleszczykach połączy Polskę i Rumunię

W niedzielę 25 bm. odbędzie się w Zaleszczykach uroczyste otwarcie mostu na Dniestrze, łączącego terytorium Polski i Rumunii. W otwarciu mostu wezmą udział przedstawiciele władz polskich i rumuńskich.

Odbudowanie tego mostu, zniszczonego do połowy w czasie wojny, ma duże znaczenie gospodarcze. Wiele lat mieszkańcy Rumunii i Polski byli pozbawieni komunikacji kolejowej i pieszej z jednego brzegu Dniestru na drugi. Komunikacja kolejowa odbywała się tylko drogą wodną, łodziami. Odbudowano most wspólną pracą inżynierów i robotników polskich i rumuńskich.

Most ten oparty na kamiennych słupach, ma 200 m długości i wznosi się 12 m nad poziom wody. Wzdłuż jezdni biegną chodniki dla pieszych.

Polska na drugim miejscu po Rosji w dziedzinie produkcji lnu

Pod względem obszaru zasiewu lnu Polska zajmuje drugie miejsce po Rosji. W roku ubiegłym wynosiła 145,6 tys. ha, z czego na ziemie północno-wschodnie przypadało 90,4 tys. ha, na ziemie zaś południowe — 17 tys. ha, na centrum kraju około 33 tys. ha, wreszcie na tereny zachodnie około 5,2 tys. ha.

Należy podkreślić, że obszar zasiewu lnu w ostatnich latach znacznie się zwiększył, mianowicie w okresie od 1935 r. do 1937 o 22,2 tys. ha, t. j. o prawie 18 proc.

Największym importem włókna lnianego z Polski jest Czechosłowacja, która sprowadza w nieznacznych ilościach len trzepany i czesany.

Poważnym rynkiem zbytu dla naszego eksportu lnianego jest Anglia, która może wchłonąć około 60 tys. ton włókna rocznie.

Handel samochodami w sierpniu rb.

W sierpniu przybyło ogółem 1439 nowych pojazdów mechanicznych, podczas gdy liczba pojazdów zarejestrowanych wzrosła zaledwie o 865 jednostek. Wynika z tego, że stare pojazdy w liczbie 574 były zamienione jednostkami nowymi.

Stan zarejestrowanych pojazdów mechanicznych na 1 września rb. wyniósł: pojazdów mechanicznych 54.920; samochodów ogółem — 39.979, z czego na samochody osobowe przypada — 24.694, na ciężarowe 8.197, taksówki — 5.078 i na autobusy 2.010. Zarejestrowanych motocykli było 13.516 i specjalnych pojazdów — 1.425.

Na ogół sprzedaż nowych pojazdów mechanicznych w sierpniu roku bieżącego była dobra.

Ograniczenie importu zwierząt i artykułów zwierzęcych z Polski do Grecji

Greckie ministerstwo spraw zagranicznych wydało ostatnio zakaz przywozu bydła, nierogacizny, skór surowych, mięsa świeżego, kości, wełny i włosa surowego, rogów, świeżej lub suchej paszy, nawozu, słomy oraz owsa, pochodzących z województw Polski, dotkniętych epidemią przyszczy. Zakaz przywozu obejmuje woj. biłostockie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, lwowskie, łódzkie, pomorskie, poznańskie, śląskie, warszawskie, wołyńskie, poleskie i m. stoł. Warszawę.

Świecie

— **Nowy zarząd TRP.** Nowo wybrana rada Towarzystwa Rolniczego Powiatowego dokonała na swym posiedzeniu wyboru zarządu powiatowego TRP. Prezesem został ponownie wybrany p. Józef Czajkowski z Płochocina, wiceprezesem p. Hubert Kruczkowski z Drzycimia, członkami zarządu pp. Władysław Titenbrun z Przysierska, Wł. Glapa z Marianek i Stanisław Burdyński ze Starych Marzy.

Nawiązując jeszcze do ostatnio odbytego walnego zebrania delegatów TRP. wypada dodać, że zjazd uchwalił kilka rezolucyj. W pierwszej z nich wzywa się rolników powiatu świeckiego do wpłacenia udziałów na rzecz powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej. Dalej, apelują rolnicy powiatu świeckiego do właścicieli czynników, by ceny nawozów sztucznych dostosowano do cen zboża. Wreszcie, trzecią z rzędu rezolucją jest domaganie się zmiany procedury przy zgłaszaniu kradzieży leśnych i polnych nie do władz administracyjnych, jak to obecnie się odbywa, a do najbliższego posterunku policji państwowej. W ostatniej rezolucji protestują rolnicy przeciwko podwyższeniu składek inwalidzkich przez Zakład Ubezpieczeń. (s.)

Szkolnictwo powszechne w powiecie świeckim

W przededniu Tygodnia Szkoły Powszechnej w Polsce warto przyjrzeć się bliżej budownictwu szkolnemu w powiecie świeckim, oraz roli jaką w tej akcji odgrywa Tow. Popierania Budownictwa Szkół Powszechnych. Stosunki gospodarcze i społeczne w powiecie świeckim układają się tak, że w niektórych miejscowościach z braku dzieci trzeba po prostu szkołę zamknąć, w innych natomiast, w murach szkolnych działka nie może się pomieścić. Parcelacja majątków ziemskich, powstawanie nowych wsi, naturalny ruch ludności i tworzenie szkół zbiorczych wyżej zorganizowanych, oto czynniki, które powodują przyrost dzieci w niektórych miejscowościach i przepelnienie izb lekcyjnych. Następnie, jest sprawa takich szkół, które prowadzą naukę w dwóch lub trzech budynkach, nie zawsze własnych, przeważnie wynajmetych. Dalej, mamy w powiecie świeckim i takie budynki, które nie nadają się do użytku szkolnego.

Trzeba więc budować nowe szkoły w powiecie świeckim.

Wież Jezewo odda już w listopadzie br. gmach szkolny o 9 izbach lekcyjnych działwie z Jezewa i okolicy. Gromady Pruszcz, Drzycim i Bukowiec przystąpią do rozbudowy swych szkół w roku 1939; zarząd gminy w Nowem uchwalił budowę szkoły w Maławach i Wielkim Zajączkowie w roku 1940, zarząd gminy w Świeciu budowę szkoły w Ernestowie również w roku 1940, a gmina Bukowiec budowę szkoły w Więckowach, w roku 1941. Oto plan rozbudowy szkolnictwa powszechnego w powiecie świeckim na najbliższy okres.

Jeżeli chodzi o Tow. Popierania Budownictwa Publ. Szkół Powszechnych, to przychodzi ono z pomocą lokalnym komitetom budowy szkół. Jezewo otrzymało na budowę szkoły w roku 1937 20.000 zł pożyczki długoterminowej bezprocentowej, w roku 1938 15.000 zł, a w r. 1939 otrzyma dalsze 15.000 zł. Pomoc finansowa ze strony Tow. na budowę szkół w latach 1939, 1940 i 1941 dla powyżej wymienionych miejscowości jest zapewniona. (s.)

— **Nauczycielstwo na budowę szkół powszechnych.** Nauczycielstwo powiatu świeckiego należycie doceniło zagadnienie budownictwa szkolnego. Pomijając wysiłki i trudności przy organizowaniu imprez, obchodów i akademii w okresie Tygodnia Szkoły Powszechnej, opodatkowało się solidarnie na rzecz Towarzystwa Popierania Budownictwa Publicznych Szkół Powszechnych, w wysokości 1 proc. od miesięcznych poborów w pierwszym kwartale nowego roku szkolnego. Zaiste! Piękny to czyn obywatelski pracowników państwowych, dla których posłannictwo zawodowe, to ofiarna praca w każdej dziedzinie życia społecznego. Kto pójdzie ich śladem w tej akcji? (s.)

— **Pokłosie święta drухen.** W każdej parafii, w każdej miejscowości powiatu świeckiego, gdzie istnieje oddział Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej obchodzą uroczyste doroczne święto drухen. W Świeciu np. odbyły się przed tym trzydniowe rekolekcje, w których wzięły bardzo liczny udział nie tylko drухny, ale i młodzież żeńska parafii świeckiej. W niedzielę przystąpiły uczestniczki rekolekcji do Stołu Pańskiego. W godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste zebranie oddziału, przy niezwykle licznych udziałach gości i rodziców młodzieży zorganizowanej pod znakiem K. S. M. Referat wygłosiła drухna Mindykowska. Najważniejszym momentem zebrania było złożenie przyrzeczenia przez 22 nowe drухny do których, w serdecznych słowach przemówił asystent ks. Szybowski. Na zakończenie zebrania został zamieniony korowód.

Należy jeszcze dodać, że urzędzona w tym dniu kwesta na rzecz KSM z. przyniosła 61.80 złotych.

Bardzo ładnie wypadło święto drухen w Świekatowie. Tu również odbyły się poprzednio trzydniowe nauki, a w niedzielę młodzież żeńska przystąpiła, podczas mszy św. do wspólnej komunii św. Po po-

łudniu odbyło się także uroczyste zebranie, połączone ze złożeniem przyrzeczenia przez nowo wstępujące drухny, oraz wręczeniem dyplomów kilku drухnom za długoletnią i owocną pracę dla oddziału. (s.)

— **15 lat nieprzerwanej pracy.** Zatrudniona w składzie biawatów p. Piotra Bilickiego w Świeciu, ekspedientka p. Hildegarda Mindykowska, pracuje w tym samym przedsiębiorstwie bez przerwy od 15 lat. (s.)

— **Powiatowe zawody strzeleckie.** W niedzielę odbyły się w Świeciu powiatowe zawody strzeleckie. Dzięki pogodzie zgłosiło się do zawodów przeszło 150 uczestników, którzy na strzelnicy w Dzikach oraz na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Mariankach dzielnie walczyli o palmę pierwszeństwa. (s.)

— **Przed uruchomieniem spółdzielni rolniczo-handlowej.** Jednym z pierwszych zamierzeń w nowym planie pracy Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Świeciu jest doprowadzenie do końca organizacji spółdzielni rolniczo-handlowej i jak najszybszego jej uruchomienia. Stąd też na ostatnim walnym zjeździe delegatów kółek rolniczych powiatu została powzięta rezolucja, wzywająca rolnictwo powiatu świeckiego do wpłacenia udziałów. Od tego bowiem zależy prędką realizacja przygotowanego planu. (s.)

— **Przymrozki i stan prac w polu.** Ostatnie nocne przymrozki, dające się już wielu roślinom we znaki, przyspieszyły zbiory ziemniaków. Rolnicy rozpoczęli również zasiew żyta ozimego. Nie ma obecnie bezrobocia na wsi. Nie ma też włóczęgów, którzy w obawie przed zaangażowaniem ich do roboty w polu woleli... skryć się do miast. (s.)

Kupiectwo pomorskie dokształca kupców z C. O. P.-u

Jak już informowała prasa, zapoczątkowane zostały specjalne kursy dla kupców z terenu C. O. P.-u, Małopolski Wschodniej i Wołynia. Kupiectwo pomorskie, biorąc żywy udział w powyższej akcji, zgłosiło i zgłasza nadal szereg wolnych praktyk dla kandydatów, w celu praktycznego dokształcenia tychże. Akcję tę przeprowadza na

Pomorzu pod patronatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Kandydaci po odbyciu praktyki są zobowiązani powrócić do swych stron rodzinnych i tam pracować w handlu, przyczyniając się w ten sposób do unarodowienia kupiectwa na Kresach Wschodnich i C. O. P.-ia.

Mat Radwan zdobył tytuł „króla żelaza”

Emocjonująca walka ludzi o stalowych mięśniach

W sobotę wieczorem w hali Dworca Morskiego w Gdyni odbył się oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o tytuł „Króla Żelaza”, w którym wystąpili przeciwko sobie dwaj fenomenalni siłacze Ursus-Piątkowski i mat mar. woj. Radwan. Spotkanie to miało charakter raczej popisowy, aniżeli walki, gdyż współzawodnictwo polegało na wyrażeniu siły przy łamaniu i zginaniu różnych metalowych przedmiotów, nie zaś na zwarciu się we wzajemnych zapasach.

Miarą zainteresowania meczem była przepełniona po brzegi publicznością olbrzymia hala Dworca Morskiego. Popis

siłaczy odbył się na podium, ustawionym w kształcie ringu, lecz bez olinowania. Pierwszy wystąpił Piątkowski, po nim rozpoczął popis Radwan. W repertuarze było zginanie sztab żelaznych, rozrywanie łańcuchów, łamanie monet i t. d.

Gdy stało się rzeczą widoczną, że Radwan ma nad swym przeciwnikiem zdecydowaną przewagę, ten ostatni wycofał się z turnieju. Matowi, którego wśród burzliwego aplauzu, ogłoszono zwycięzcą, przyznając mu tytuł „Króla Żelaza”, dopomogły w znacznym stopniu pojęte siłaczki i zęby, którymi z łatwością przegryzał grube gwoździe.

Chełmża

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I pr.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— **Repertuar kin.** Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla najczarowniejszy film wscho dni pt. „Kalif Bagdadu”. Upajająca muzyka wschodnia, która śączy się do żył jak czarowny nektar upojnych nocy w Bagdadzie... Humor jakiego nie było. W rolach głównych niezównany Eddie Cantor i June Lang.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12-tej.

— **Osobiste.** W dniu 15 września br. odbędzie się w Paryżu w stolicy Francji ślub pomiędzy p. Zbigniewem Piłatowskim synem znanego i cenionego dr. med. Stanisława Piłatowskiego, byłego radcy wojewódzkiego Urzędu województwa pomorskiego z panną Agnieszką Orłowską z Chełmży. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— **Nagły zgon.** W ubiegły poniedziałek w godzinach rannych zmarł na udar serca przebywający na urlopie wypoczynkowym w Chełmży były pracownik cukrowni chełmżyńskiej sp. Sielski.

Zmarły był ojcem p. Zygmunta Sielskiego, urzędnika Komunalnej Kasy Oszczędności m. Chełmży. Nagła śmierć sp. Sielskiego wywarła wśród tych, którzy go znali szczyry i głęboki żal.

— **Wieczorowe kursy przysposobienia oświatowego przedpoborowych do Obrony Narodowej.** Jak się dowiadujemy, zapo-

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”** — Chełmno, ul. M. Focha 7.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—18,30.

— **Kino „Apollo”** wyświetla do środy włącznie film p. t. „Potęga złota”. W rolach głównych: Edward Arnold, Cary Grant, Frances Farmer, Jack Oakie i inni.

— **Wiadomości parafialne.** W środę, piątek i sobotę suche dni — obowiązuje ścisły post.

— **Jesienne zawody lekkoatletyczne.** Jak nas informują, Powiatowa Komenda WF i PW na powiat Chełmno organizuje na niedzielę, 25 września r. b. na boisku miejskim w Chełmnie jesienne zawody lekkoatletyczne. Początek zawodów o godz. 13. W zawodach biorą udział najlepsi zawodnicy całego powiatu chełmińskiego. Powiatowa Komenda WF i PW podaje do wiadomości, że strzelnica małokalibrowa na placu obok p. Kasztelana czynna będzie w każdy wtorek, piątek i niedzielę od godz. 16—17,30.

— **Powiatowa konferencja nauczycielska.** W sobotę odbyła się w Publicznej Szkole Powszechnej Nr. 1 w Chełmnie konferencja nauczycielska pow. chełmińskiego. Na konferencję zjechali się wszyscy nauczyciele i nauczycielki powiatu. Tematem obrad konferencyj były poza zagadnieniami dydaktycznymi również sprawy organizacyjne. W szczególności omówiono: organizację V Tygodnia Szkoły Powszechnej, zbierkę makułatury i żelastwa, sprawy gospodarki budżetowej w szkołach na rok 1938/39, odwieżenie powiatowej biblioteki nauczycielskiej oraz organizację oświaty pozaszkolnej w roku 1938/39. Wyniki obrad konferencji ułatwią nauczycielstwu spokojną i systematyczną pracę w szkołach pow. chełmińskiego.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego w Chełmnie.** W czasie od 1 do 15 bm. urodzenia zgłosili: Alojzy Grabowski, robotnik córke; Władysław Grabowski, górnik syna; Józef Wrana, zakrystian córke; Franciszek Tybus, szewc, córke; Aleks Słoniecki, robotnik, córke; Bernard Gołębiewski, robotnik, syna; Maks. Krajczyński, m. malarski, córke; Stanisław Szupryczyński, obrączk., syna; Dymitr Szczolokow, krawiec, córke; Władysław Plekarski, wicedyr. banku, córke; Władysław Klepikowski, szewc, córke; 1 nieślubne płci męskiej.

Śluby zawarli: Leon Kaszewski, robotnik z Marianną Całka; Bronisław Zakrzewski, dekarz z Anną Efta.

— **Zmarli:** Stanisław Kędziński 24 l.; Stanisław Kowalski 35 l.; Maria Markowska 35 l.; Stefania Wrana 2 dni; Antonina Grywałka 78 l.; Jan Nowakowski 21 l.; Leokadia Lewandowska 32 l.; Wojciech Zakrzewski 77 l.; Władysław Orłowicz 45 l.; Michał Rogalski 33 l.; Władysław Wilamowski 57 l.; Leon Marciniak 26 l.; Jan Zoglewicz 54 l.; Ewa Szczolokow 15 min.; Aleksandra Marchlik 30 l.

— **Czy jesteśmy gotowi?** Nie wielu mamy obywateli, którzy nie zdawaliby sobie sprawy, że współczesna wojna nie ograniczy się do walki na froncie, że frontem będzie cały kraj. Z chwilą wybuchu wojny eskadry nieprzyjacielskie postarają się przede wszystkim zaatakować osiedla, znajdujące się poza strefą frontową, aby utrudnić w dostawie żywności i amunicji dla wojska. Pamiętajmy o tym, że lotnicy nieprzyjacielscy obok bomb kruszących i zapalających będą postugiwali się bombami gazowymi i tu właśnie zachodzi pytanie „Czy jesteśmy gotowi do walki chemicznej?” — Niestety większość społeczeństwa dotąd biernie odnosi się do wszelkich poczyną LOPP, zmierzających do uświadomienia całej ludności co do istoty niebezpieczeństwa sposobów obrony przed napadami lotniczymi. Potwierdzają to poniższe cyfry chełmińskiego Obwodu Powiatowego LOPP. Liczba mieszkańców miasta Chełmna wynosi 13.452 z czego członkami jest zaledwie 11,7 proc., czyli 1568. Liczba mieszkańców powiatu wynosi 43.301 z czego członkami jest 10,7 proc. czyli 4636. Z tych kilku cyfr wynika, że zaledwie cząstka obywateli miasta i powiatu bierze aktywny udział w pracach nad obronnością Państwa, wobec czego Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP z okazji XV Tygodnia LOPP rzuca hasło:

„Każdy obywatel powiatu chełmińskiego — członkiem LOPP”

Program obchodu XV Tygodnia LOPP w Chełmnie: w sobotę, 24 bm. od godz. 17—18 Koncert orkiestry wojskowej na Rynku.

W niedzielę, 25 bm. o godz. 9,30 Zbiórka Organizacji PW i WF, Stowarzyszeń, Cechów i Kół Miejsowych LOPP na Rynku; godz. 9,45 Podniesienie flagi LOPP na znak rozpoczęcia XV Tygodnia LOPP, po czym nastąpi odmarsz do kościoła; godz. 10 Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym; godz. 11 pochód Organizacji przy dźwiękach orkiestry wojskowej przez miasto; godz. 12 Konkurs baloników — Start na Rynku.

W konkursie tym może brać udział każdy obywatel bez względu na wiek. Baloniki wraz z pocztówkami w cenie 50 gr. za sztukę będą do nabycia w dniu startu na Rynku w specjalnym stoisku LOPP-u. Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP przekaże dla 8 baloników, które osiągną najdłuższy lot nagrody oraz dyplomy.

W środę, 28 bm. o godz. 16 Przedstawienie LOPP dla młodzieży szkolnej w sali teatru wojskowego.

W niedzielę, 2. X. o godz. 12 Dalszy ciąg konkursu baloników — Start z Rynku; godz. 20 Wieczór propagandowy LOPP w sali Hotelu Centralnego. Odegrana zostanie przez zespół teatralny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej sztuka teatralna p. t.: „Zwycięskie skrzydła”. W czasie przerwy przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Ceny miejsc od 1,99 zł do 0,99 zł. Wstęp na salę 0,30 zł.

W poniedziałek, 3 października, od godz. 14—17 odbędzie się loty propagandowe samolotem dla ludności. Start oraz lądowanie odbędzie się na placu za Pułkiem Strzelców Konnych obok strzelnicy wojskowej. Cena lotu ponad Chełmno wynosi 5.— zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Obwodu Powiatowego LOPP Starostwo nr. 25.

Sidsbank

— **W setną rocznicę urodzin Asnyka.** Uroczysty wieczór ku czci setnej rocznicy urodzin Adama Asnyka — wielkiego poety i myśliciela — wypełni w naszym mieście wystawienie przez Teatr Ziemi Pomorskiej, w środę, 21 bm. o godz. 20-tej, w sali p. Rydzńskiego, przepięknej komedii p. t.: „Bracia Lerche”. Sztukę tę należy uważać za jeden z najcenniejszych utworów, omawiających ustosunkowanie się mniejszość na zachodnich rubieżach. Udział w przedstawieniu biorą pp.: Wilkoszewska, Przysiecka, Kopyczyńska, Plekarski, Strzelecki, Klejer, Cybulski i in. Reżyseria p. Plekarskiego. Bilety nabywać można u p. J. Piotrowskiego — pl. Hallera (Zakł. Fryzjerski).

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Dzisiaj — Wtorek
Eustachego **20** września

Jutro — Środa
Mateusza **21** września

NOCNY DYŻUR APTEK.

— Apteka Centralna, ul. Gdańska 17, tel. 3994.
— Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

KAPITOL: „Pościg za kawalerem”.
BALTYK: „Walka z sobowtórem”.
APOLLO: „Obcym wstęp wzbroniony”.
KRISTAL: „Olimpiada”.
LIDO: „Paweł i Gawel”.
MARYSIENKA: „Znachor”.

Z Teatru Miejskiego

Im. K. H. Rostrowskiego w Bydgoszczy

We wtorek, 20 bm. o godz. 20 odbędzie się przedstawienie dramatu K. H. Rostrowskiego „Judasz z Kariothu”, z udziałem prawie całego zespołu oraz tłumów statystów na tle przepięknych dekoracji. W środę, 21 bm., czwartek 22 bm. i piątek 23 bm. odbędzie się trzy ostatnie przedstawienia z doskonałej komedii St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba”.

Po wielkich sukcesach w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wilnie, zostanie wprowadzona na deski naszego teatru rewelacyjna sztuka Alfreda Gehri „Szóste piętro”. Zespół figur zamieszkujących to szóste piętro dojrany jest z wielkim smakiem i nerwem scenicznym. Premiera tej rewelacyjnej sztuki wyznaczona jest na sobotę, 24 bm. Próby odbywają się pod kierownictwem Edmunda Szafranski. Udział bierze cały zespół.

Notatki kronikarza

— **Oznaczenia.** Małżonka b. wiceprezydenta p. Maria Chmielarska otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi za pracę na polu społecznym. Za udział w pracach niepodległościowych na terenie Mazur pruskich odznaczony został medalem Niepodległości p. Jan Talarczyk.

— **Na przedszkola Z. P. O. K.** W dniu 11 września br. podczas zbiórki ulicznej, zorganizowanej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy zebrano **zł 297.05**. Sumę tę przeznaczył Związek na przedszkola Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

— **Amatorskie przedstawienie.** Oddział K. S. M. Z. „Przedświt” urzędza w niedzielę, dnia 25 września o godz. 19 w Domu Kat. przy Farze przedstawienie sztuki p. t. „Falszywa ambicja”. Jako wstęp — dowolne datki.

— **Wypadek na meczu.** Podczas meczu piłkarskiego między Unią a Polonią zламаł nogę gracz Polonii 19-letni Karol Liske zam. przy ul. Leśnej.

— **Zebrań Tow. Kupców.** Przypominamy, iż dzisiaj, o godz. 20 odbędzie się zebranie Tow. Kupców w Resursie Kupieckiej, z nadzwyczajnym ciekawym referatem dyr. Izby Przem. Handl. w Gdyni p. mgr. Kawczyńskiego.

— **Zgon ofiary tajemniczych strzałów.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy o napadzie dokonanej w Osielesku na 45-letniego murarza Norkusa. Nieznani osobnicy oddali do niego kilka strzałów, z których jeden ugodził go w brzuch. Obecnie Norkus zmarł w szpitalu. Osierocił on żonę i dwóch synów.

— **Kradzież rowerów.** Z podwórza domu przy ul. Marsz. Focha 12 skradziono mieszkańcowi Fordonu, Stefanowi Krajnikowi, rower motorowy, marki N. S. U. wart. 750 zł. Tegoż dnia skradziono rower wart. 100 zł stojący przed „Volksbankiem” na szkole Franciszka Wiśniewskiego (Podwałę 11).

— **Najechnany przez kolejkę.** Na idącego wzdłuż toru przy ul. Grunwaldzkiej 17-letniego Józefa Sikorskiego (ul. Grunwaldzka 223) najechnał parowóz kolejki wąskotorowej. Na szczęście Sikorski został tylko przewrócony na ziemię i doznał lekkich potłuczeń.

— **Aresztowania.** Policja aresztowała Alojzego Łukowskiego za opór władzy i awantury. Antoniego Marszałka za kradzież roweru i Feliksa Michnowskiego za kradzież węgla z pociągów. Wszyscy są mieszkańcami Bydgoszczy.

— **Skradł wina z kościoła.** Niejaki Wilh. Gerth, zgłosił w policji, iż nieznani sprawcy skradli 4 butelki wina czerwonego z kościoła ewangelickiego przy ul. Nakielskiej.

— **Wypadek na szosie.** Na szosie koło Gościeradza najechnany został przez samochód rolnik Józef Cierach. Samochód po najechnaniu zwiększył szybkość i odjechał nierozpoznany. Cierach utracił złamanemu no-

Cześć zorganizowanego rzemiosła pomorskiego dąży do przeniesienia siedziby Związku z Grudziądza do Bydgoszczy

Walne obrady zapowiadają się bardzo ciekawie

W związku ze zmianami granic województw i przyłączeniem Bydgoszczy z powiatem do Wielkiego Pomorza, zorganizowane rzemiosło bydgoskie wystąpiło z mającego siedzibę w Poznaniu Wlkp. Zw. Rzem. Chrześcijan, przystę-

pując do Pomorskiego Zw. Samodz. Rzem. Chrześcijan, którego centrala znajduje się w Grudziądzu. Podobnie uczyniło rzemiosło z reszty powiatów przyłączonych do Pomorza.

Związek pomorski zatem zyskał sze-

reg kół, świetnie zorganizowanych, z poważną ilością członków. Koło bydgoskie okazało się najliczniejsze i najbardziej ruchliwe. Już od chwili przyłączenia do Zw. Pomorskiego rozważana była sprawa przeniesienia siedziby Związku z Grudziądza do Bydgoszczy. Przemawiało za tym centralne położenie naszego miasta, bliskość Torunia, w którym znajdują się władze i siedziba Izby Rzemieślniczej, oraz o czym wspomnieliśmy już doskonale zorganizowane, ruchliwe, z wyrobionymi działaczami na czele, najliczniejsze koło Związku.

Rzemiosło bydgoskie nie chciało jednak wówczas tej zmiany, wychodząc ze słusznego zresztą założenia, iż po pierwsze w związku z pracami organizacji byłoby to szkodliwe, a następnie nie chcąc by z tego powodu doszło do jakiegoś rozdzwieżeniu w rzemiosło pomorskim. Obecnie sprawa ta stała się ponownie aktualna. Szereg kół związkowych, niezadowolonych z pracy, a raczej bezczynności zarządu Związku i centrali w Grudziądzu, wystąpiło z wnioskiem o przeniesienie centrali do Bydgoszczy. Wniosek ten będzie rozpatrywany na walnym zjeździe rzemiosła pomorskiego w przyszłym miesiącu w Bydgoszczy.

Według informacji zasięgniętych w zainteresowanych kołach, wniosek ten ma prawie zapewnione przejście. Rzemiosło bydgoskie jest właścicielem dużego domu przy ul. Jagiellońskiej, gdzie biura centrali znajdują obszerne i odpowiednio pomieszczenie. Rzemiosło miejscowe posiada w swym gronie cały szereg działaczy, ludzi z zapałem oddających się pracy w organizacji i życiu rzemiosła, którzy z całą pewnością potrafią godnie nie tylko reprezentować rzemiosło pomorskie, ale je zorganizować i poprowadzić.

Nie wątpimy, iż projekt ten wywoła liczne sprzeciwy ze strony tych, którzy skutkiem przeniesienia Związku do Bydgoszczy stracą pewne osobiste korzyści. (r.)

Wycieczka krakowianek w Bydgoszczy

W drodze z obozu letniego w Pleniu do Krakowa, zatrzymała się w Bydgoszczy na kilka godzin wycieczka krakowianek, będąca pod przewodnictwem p. Nowińskiej. Wycieczka zwiedziła miasto oraz urządzenie znanej fabryki „Bacon-Export” Gniezno przy ul. Piotrowskiego. Tak Bydgoszcz, jak i jej zabytki, wywarły na uczestniczkach wycieczki miłe wrażenie. (m)

Kupcy obniżyli ceny tkanin bawełnianych

W związku z akcją obniżki cen tkanin bawełnianych, ukazały się w prasie m. i. wzmianki p. t. „Przemysł bawełniany obniżył już ceny — kiedy uczynią to kupcy?” które zarzucają kupiectwu, że jeszcze nie dokonało obniżki cen tkanin bawełnianych. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje do wiadomości, że zorganizowane kupiectwie karnie zastosowało się do apełu czynników rządowych i obniżyło ceny tkanin bawełnianych już z górnym miesiącem w ramach od 1—5 proc., jakkolwiek wtedy nie uczynił tego jeszcze przemysł ani dostawcy. Kupiectwo powiadomiło o tej obniżce również szeroki ogół konsumentów.

Dwaj bracia skazani po roku więzienia za krzywoprzysięstwo

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj karną sprawę o krzywoprzysięstwo przeciwko braciom 56-letniemu Stanisławowi i 54-letniemu Józefowi Dąbrowskim z Bydgoszczy. Swego czasu przed Sądem w Poznaniu toczył się spór cywilny w sprawach rodzinnych między Sylwestrem Dąbrowskim a Bronisławem Dąbrowskim.

Oskarżeni zeznawali w tym sporze jako świadkowie, przy czym zeznania ich okazały się później fałszywe. Obaj przyznali się obecnie do winy, to też Sąd w wyniku rozprawy skazał ich za krzywoprzysięstwo do roku więzienia. (m)

Brak światła w samochodzie spowodował katastrofę

Jedną z przyczyn był rowerzysta, jadący również bez światła

Przy ul. Fordońskiej wydarzyła się onegdaj wieczorem katastrofa samochodowa, na skutek czego zostało 8 osób rannych. W kierunku Bydgoszczy jechał z Fordonu samochód osobowy firmy Alfa, kierowany przez szofera Stanisława Chmielewskiego. W aucie znajdowało się 7 osób, jadących z wesela.

W pewnym momencie na zakręcie szofer spostrzegł, że przed nim jedzie bez światła jakiś rowerzysta. Chcąc uniknąć zderzenia, skręcił nagle w bok i wpadł na przydrożne drzewo. Mimo to, rowerzysta został potrącony i wyrzucony z siodełka na bruk.

Skutki okazały się fatalne, gdyż tak rowerzysta, jak i osoby znajdujące się w aucie, odniosły szereg obrażeń cięższych. Rowerzysta, którym okazał się 56-letni pracownik „Kabla”,

Franciszek Strzelecki doznał poważnego okaleczenia ciała i głowy.

Z osób jadących w samochodzie uległo cięższemu okaleczeniu 5 osób, a mianowicie młodzi małżonkowie Jerzy i Irena Michałowscy pochodzący z Łodzi, Roman Kosikowski i jego żona Elżbieta oraz Barbara Laskowska. Łżejsze obrażenia odnieśli szofer Chmielewski i Jadwiga Rogowska wszyscy z Bydgoszczy. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiedziło wszystkich rannych do szpitala miejskiego.

Dochodzenia wykazały, że również przy samochodzie nie były zapalone światła i to było jedną z przyczyn katastrofy. Na skutek tego policja przytrzymała szofera Chmielewskiego do dyspozycji władz sądowych. (m)

Małżonkowie sfalszowali podpisy na wekslu

Ciekawą sprawę o oszustwo wekslowe rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadli małżonkowie Henryk i Helena Kasprovczowie, obecnie zamieszkałi we Włocławku. Gdy swego czasu mieszkali jeszcze w Bydgoszczy wystawili, będąc właścicielami warsztatu stolarskiego, weksel na 100 zł, podpisując go nazwiskami Henryk Kotowski i Helena Kotowska zam. w Warszawie przy ul. Ciepłej 52.

Oszustwo wydało się, gdy weksel nie został w terminie wykupiony. Okazało się bo-

wiem, że Kotowscy tych imion nie są znani w Warszawie, oraz że ul. Ciepła nie ma wcale numeru 52.

Podczas wczorajszej rozprawy Kasprovczowie nie przyznali się do winy, twierdząc, że weksel taki otrzymali od jednego z klientów. Tymczasem badania grafologiczne wykazały, iż podpisy Kotowskich były własnoręcznym dziełem obojga Kasprovczów.

W rezultacie odbytej rozprawy Sąd skazał oszukańczą parę małżeńską po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (m)

Zginął w drodze do szpitala

Władze policyjne zostały powiadomione przez Bronisława Jubkowskiego zam. w Mariankach pow. świeckiego, że w dniu 12 bm. wyjechał do Bydgoszczy rowerem brat jego Edmund i dotychczas nie wrócił. Miał on udać się do szpitala powiatowego w odwiedzinach do jednego z chorych.

Tymczasem okazało się, że Edmund Jubkowski wogóle do szpitala nie przy-

był. Zachodzi wobec tego przypuszczenie, iż albo został on napadnięty, albo też uległ w drodze nieszczęśliwemu wypadkowi.

Stroskana rodzina prosi tych, którzy mogliby o zaginionym udzielić jakichkolwiek informacji, o zgłoszenie się w Mariankach, względnie w policji. Niezależnie od tego, policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia. (m)

Awanturowała się w urzędzie śledczym i znieważyła urzędników

Przed kilku tygodniami przesłuchiwana była w pewnej sprawie w urzędzie śledczym Weronika Lybek z Bydgoszczy. Podczas spisania protokołu Lybkowa wpadła nagle w szał i poczęła się awanturować. Znieważyła słownie obecnych urzędników a nawet jednego z nich

uderzyła.

Za tę awanturę krewka niewiasta odpowiadała obecnie przed Sądem Okręgowym. Po wysłuchaniu świadków Sąd skazał wojowniczą kobietę na 2 miesiące aresztu. (m)

Żnowocław

Przepędmy sekciarskich „nauczycieli”.

W ostatnich czasach coraz częściej, szczególnie po wsiach powiatu inowrocławskiego, kręcą się różnego rodzaju osobnicy, którzy roznoszą i propagują sekciarską bibułę i książki, oraz namawiają ludzi do porzucenia wiary katolickiej, a wstąpienia do ich sekciarskiego, rzekomo lepszego „grona”. Z przykrością stwierdzić należy, że są ludzie, którzy chętnie widzą i goszczą sekciarzy w swoich domach i kupują nieraz za ostatnie grosze sekciarską i bezbożniczą bibułę oraz przejmują się ich zasadami.

gi i odwiedziony został do szpitala miejskiego.

— **Inwestycje miejskie.** Wobec licznych apelów mieszkańców Bielawek, Zarząd Miejski przeprowadził obecnie prace na szeregu ulic, które nie posiadały chodników. Chodniki ułożono ogółem na przestrzeni przeszło 3 km. Prace te zostały wykonane narazie na koszt miasta z tym, iż właściciele nieruchomości przy wybrukowanych ulicach zwróca wylotem przez magistrat kwoty.

ZŁOŻENIE PRZEWODNICZYCH KOMISJI ODDZIAŁOWYCH KÓŁ MŁODZIEŻY PCK.

Plan pracy młodzieży czerwono-krzyżskiej na Pomorzu

W niedzielę, w auli Domu Społecznego w Toruniu, odbył się zjazd przewodniczących Komisji Oddziałowych Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na zjeździe reprezentowani byli przedstawiciele Oddziałów PCK: Aleksandrów Kuj., Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdynia, Grudziądz miasto i powiat, Inowrocław, Kruszwica, Lipno, Nowe Miasto, Rybin, Szubin, Tczew, Toruń, Wejherowo i Włocławek.

Celem zjazdu było omówienie programu pracy w nowym roku szkolnym w Kółkach Młodzieży, w związku z wydaniem nowego regulaminu, zatwierdzonego przez Pana Ministra WR i OP dn. 21 stycznia 1938 r. i nowej instrukcji, dotyczącej praktycznego zastosowania regulaminu w pracy szkolnej Kół PCK.

Obrazy zagaił przewodniczący Komisji Okręgowej p. dyr. Sobolewski, witając przedstawicielkę Zarządu Głównego PCK, p. M. Hryniewiczową i przedstawicielkę Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, p. wizytatorkę dr. Marię Śliwińską, jak i przedstawicieli poszczególnych Oddziałów.

Przewodniczący podkreślił, że praca Kół Młodzieży PCK na Pomorzu przedstawia się wybitnie dodatnio.

Inspektor Okręgowy PCK, p. mjr. Wierzbicki, omówił nowy regulamin wprowadzający odznaki i stopnie dla młodzieży, uzależnione od wykazanej pracy i sprawności.

Zjazd niedzielny był początkiem zjazdów, jakie odbędą się w październiku na całym Pomorzu dla opiekunów Kół Młodzieży PCK. W poprzednich latach zjazdy takie organizował Okręg — obecnie przeprowadzają je Oddziały, bądź pojedynczo, bądź po kilka. Koła Młodzieży utrzymują łączność z Komisjami Oddziałowymi, a te przez Okręg z Komisją Główną, tworząc jedną wielką rodzinę rozsiadłą po całej Polsce.

Pracując one z usilną wiarą w lepsze jutro Polski pod hasłem: „Milij bliźniego”.

Sekretarz Komisji Okręgowej, p. kier. Rychcik, w dłuższym referacie przedstawił najważniejsze zagadnienia, związane ze zjazdami opiekunów Kół. Uwypuklił on ramowy program pracy przewodniczącego Komisji Oddziałowej, opiekuna Koła, pracę młodzieży, zależną od stopnia organizacyjnego w szkołach powszechnych, średnich i kołach pozaszkolnych, omówił sprawy administracyjne i uroczystości. Dotychczasowe dodatnie wyniki, braki i trudności na jakie napotyka młodzież przy pracy, znalazły w referacie pełny wyraz.

W drugiej części obrad ustalono terminy 14-tu zjazdów opiekunów Kół Młodzieży, poruszono udział Polskiego Czerwonego Krzyża w akcji popierania budowy szkół, sprawę odznaczeń dla opiekunów Kół w związku z 20-leciem Czerwonego Krzyża, jaki będzie obchodzony w roku przyszłym w całej Polsce, a połączony z walnym zjazdem młodzieży czerwono-krzyżskiej w Warszawie.

W dyskusji, prócz spraw wewnętrznych, wysunięto projekt utworzenia Kół przyjaciół młodzieży czerwono-krzyżskiej przy szkołach.

Uczestnicy niedzielnego zjazdu wynieśli z niego wielką zachętę do dalszej pracy w Kółkach Młodzieży PCK, rozwijających wszechstronnie młodzież i urabiających ją na pełnowartościowych obywateli Państwa.

Stoisko Polskiego Radia na Targach Wołyńskich

Bezpośrednio po zamknięciu Dorocznego Wystawy Radiowej otwarto stoisko Polskiego Radia na Targach Wołyńskich w Równem. W stoisku tym między innymi umieszczone zostały olbrzymie plansze propagandowe, przedstawiające rozwój radiofonii, amplifikatorów, studia speakerowskie itp.

Powszechną uwagę zwraca wniesiona nad pawilonem wielka mapa Polski z umieszczonymi na niej 11 wieżami antenowymi rozgłośni polskich, która oświetlona reflektorami, wieczorem wygląda niezwykle efektownie.

Stoiskiem Polskiego Radia zainteresował się żywo wojewoda wołyński p. Hauke-Nowak, jak również kardynał Hłond, zwiędzający w asyście duchowieństwa Pawilon Radiowy.

Bogaty dział wydawnictw propagandowych Polskiego Radia cieszy się również wielkim powodzeniem, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, wojska i młodzieży wiejskiej.

Ponadto ze stoiska przez megafon udzielane są informacje na temat radiotechniki i radiofonii.

Stoisko radiowe zwiędzane jest nie tylko przez ludność miejscową, ale także przez wycieczki z bliższych i dalszych okolic, zorganizowane przez poszczególne gminy.

Pomorzu żaden Polak nie odmawia swej pomocy

Na Kaszubach powstaje Uniwersytet Ludowy

Pomorze ma, jako strażnica polskiego morza, wielkie zadania do spełnienia. Spełni zaś te zadania tylko wtedy, jeżeli wśród ludu pomorskiego staną silni i bojowi działacze społeczni i przewodzący mu będą jako pierwsi wśród równych w pracy nad wzmocnieniem potęgi Polski na każdym polu twórczości kulturalnej.

Aby wychować tych działaczy-przewodników, potrzeba Uniwersytetu Ludowego, którego brak odczuwają całe Pomorze już oddawna bardzo dotkliwie.

To też — jak sądzimy — radosną dzielimy się wiadomością, że Towarzystwo

Czytelników Ludowych otwiera jeszcze w tym roku Uniwersytet Ludowy na Kaszubach w Bolszewie pod Wejherowem.

Płyną już na ten cel ofiary społeczne z innych województw. Tym chętniej stanąć musi do ofiarnego apelu ludność Pomorza i dołożyć wiele cegiełek do tego, tak jej potrzebnego zakładu wychowawczego.

Dotychczas ofiarowali na ten cel: Centrala T. C. L. w Poznaniu oprócz budynku 18.000 zł, Starostwo Krajowe 2.000 zł, Bank Gospodarstwa Krajowego 1.000 zł.

Ponieważ koszty urządzenia i uruchomienia Uniwersytetu Ludowego wyniosić będą przeszło 50.000 zł, prosimy uprzedzić o łaskawym przesłaniu dalszych ofiar na konto P. K. O. Nr. 203.509.

„Pomorzu żaden Polak nie odmawia swej pomocy”.

Prezes Zarządu Głównego T. C. L.:

- (-) Adolf hr. Bniński senator
Przewodniczący Sekcji Pomorskiej Zarządu Głównego T. C. L.
(-) Ks. Teodor Turzyński kanonik

Tabela loterii

NIURZĘDOWA z dnia 19 września

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dr'enna wygrana z 5.000 padła na nr. 109234
Zł. 15.000 na nr. 15292
Zł. 10.000 na nr-y: 40478 152073
Zł. 5.000 na nr-y: 5850 10866 13417 41562
Zł. 2.000 na nr-y: 4090 17677 31920 37869

Wygrane po 250 zł

48 84 254 500 9 754 959 1000 35 174
242 322 85 401 42 93 502 604 814 972
90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972
3002 43 151 312 76 442 51 625 614 23
64 861 913 4053 85 238 48 490 572 86
92 653 99 720 61 58 921 5060 94 101 2

92 673 702 868 135052 384 617 762 981
136183 418 70 503 616 700 74 909 13720
453 533 614 15 32 800 138238 59 73 428
531 92 703 76 817 913 139025 46 338 49 57

Losy IV-ej klasy są jeszcze do nabycia w szczerliwej kolekturze W. KAFTAL i SKA Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10-go Lutego 5. gdzie stale padają wielkie wygrane.

III ciagnienie Wygrane po 250 zł.

477 967 1306 55 613 35 2006 279 308 75
3169 620 61 850 24 66 928 4014 214 360
608 780 200 5149 293 891 901 9134 241

IV ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dr'enna wygrana z 20.000 padła na nr. 131789
Zł. 25.000 na nr. 21115
Zł. 15.000 na nr. 105068
Zł. 10.000 na nr-y: 42402 91877 148664

Wygrane po 250 zł.

297 351 438 530 623 805 970 1096 180
796 818 967 150008 11 701 4 156152 412
520 157273 158470 646 859 77 159052 89
152 268 459 604 785 912

57 128 484 524 917 26008 77 136 475 77289
54 77 117 359 611 78 81 28638 832 926
29018 327 36 725
30127 230 756 69 891 31029 347 451 641

70182 349 727 827 71152 616 930 58
72013 122 422 580 633 752 94 862 59 73227
31 50 74081 162 423 905 75172 74 279 558

100099 115 45 313 96 547 637 844 101192
318 908 26 102014 180 374 488 782 103418
541 77 654 104414 570 610 38 709 73 881

150082 958 151413 517 664 854 941 152171
446 512 903 133103 200 46 471 154260 330
796 818 967 150008 11 701 4 156152 412

Marże to wielkość i bogactwo narodu

Z ruchu wydawniczego

Ppułk. dypl. T. Zakrzewski — „Organizowanie siły zbrojnej w państwie.” **Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.**

Podpułkownik dypl. T. Zakrzewski opracował ostatnio książkę p. t. „Organizowanie siły zbrojnej w państwie”, który wydał Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Jesteśmy przyzwyczajeni uważać wydawnictwa W. I. N. W. za oficjalne, a conajmniej półoficjalne. Ta okoliczność wprowadza w zdumienie przy zapoznawaniu się z pracą ppułk. dypl. Zakrzewskiego.

Praca jest bezwzględnie ciekawa i o ile chodzi o zbrojenia wojska lądowego rzeczowa, ale uderza lekkie potraktowanie zagadnienia siły zbrojnej na morzu, tak istotnego dla potęgi i znaczenia politycznego dzisiejszego państwa. W zakresie spraw morskich istnieje już od dawna drogi ścisłe wytyczone i nie możemy, tak jak autor schodzić na manowce. Naszym zadaniem szerzenia takich poglądów jest dla zagadnienia całości naszych sił zbrojnych szkodliwe. Przecież już wszyscy uznaliśmy siłę zbrojną na morzu jako pierwszorzędny czynnik potęgi współczesnego państwa.

Dziwny się wydaje cały szereg poglądów autora n. p. aby przytoczyć bodaj najjaśniej: zależność wielkości floty handlowej i wojennej od długości wybrzeża. Wszak ogólnie wiadomo, że nie długość wybrzeża a zdolność do ekspansji gospodarczej warunkuje wielkość flot tak handlowej jak wojennej i handlu morskiego.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 września

DEWIZY: Belgia 89,68; Berlin 212,01; Gdańsk 89,75; Amsterdam 285,81; Kopenhaga 113,80; Londyn 25,48; Nowy Jork czek 5,30 1/2; Nowy Jork kabel 5,80 pięć ósmych; Oslo 127,97; Paryż 14,31; Praga 18,27; Sztokholm 131,46; Zurych 119,70; Me-

dian 27,93; Helsinki 11,25; Montreal 5,27%; Tel Aviv 25,48. — Tendencja słabsza.

WALUTY: Belg. 89,65; Dolary am. 5,29; Dolary kanad. 5,26; Floreny hol. 285,55; Franki fr. 14,29; Franki szwajc. 119,50; Funty ang. 25,46; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 13,80, duńskie 113,55, norweskie 127,65, szwedzkie 131,15; Liry wł. 19,50; Marki fińskie 11,—; Marki srebrne niem. 83,00; Tel Aviv 24,70.

AKCJE: Bank Polski 122,00, imienne 121,00; Cukier 37,75; Węgiel 34,50; Lilpop 79,25; Modrzewów 18,00; Norblin 92,50; Ostrowiec 58,00; Starachowice 41,00; Żyrardów 55,00; Lombard 114,00. — Tendencja słabsza.

PAPIERY: 4% proc. wewnętrzna 64,25; 3 proc. inwest. I em. 81,00; 3 proc. inwest. II em. 82,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 41,13; 4 proc. konsolidacyjna 64,50 drobne; 3 proc. ziem. dol. kupon 57,87; 4% proc. ziemskie seria 5 63,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 71,50; 5 proc. Lodzi 1933 r. 64,00. — Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

z dnia 19 września

Jęczmień browarowy 16,00—17,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 21,50—23,50; otręby pszenne grube i średnie minus 25 groszy; otręby żytnie minus 25 groszy. Reszta bez zmiany.

Tendencje i obroty: pszenicy 285 spokojna, żyta 687 spokojna, jęczmienia 242 spokojna, owsa 105 spokojna.

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 20 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne, 7,15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Kopernik” — pog. dla dzieci starszych. 11,15 Symfoniczna twórczość Bizeta — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Audycja dla dzieci: „Przygoda Marcelianka Majstra „Klepid” (ze Lwowa). 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodar-

zych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka operowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i Anieli Dessau — śpiew. 16,45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie Konst. Jodko-Narkiewicza. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Pawła Ryhna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Rodowód silników — pogadanka. 18,10 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz. 18,45 „O dwunastu rozbójnikach” — opowieść Ryszarda Wincentego Berwińskiego. 19,00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Antoniego Szafranka. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Transm. z uroczystości Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku. 19,50 „Gdybym był młodszy, dziewczyno” — koncert rozrywkowy z udziałem Kazimierza Czekotowskiego i Maurycego Janowskiego — śpiew. W przerwie: Humor w poezji Asnyka (recytacje). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Skrzynka rolnicza — dr. Wacław Tarkowski. 21,10 „W stulecie saksofonu” — repertaż muzyczny. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Pieśń Jana Brahmsa i Józefa Marxa w wykonaniu Adeliney Korytko-Czapskiej. 22,30 Koncert fortepianowy Nr. 2 B-dur Beethovena. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Walce, polki, kujawiaki i oberki — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,15 Poranek symfoniczny — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Literatura dla wszystkich. — Fragment ze „Starej baśni” J. I. Kraszewskiego. 17,15 Z oper — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Zakochanie prać w zespole przysposobienia rolniczego — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Józef Kopeć. 22,30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20,30 PARIS PTT. „Dawne przeboje” — audycja muzyczna.
20,30 WIEŻA EIFFLA. „Rodzina Strausów” — aud. muzyczna.
21,00 OSŁO. 24 preludia Chopina w wyk. Smeterlina (fort.).
21,00 MEDIOLAN. Wieczór muzyczny.

Środa, 21 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Leśne rachuneczki” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry salonowej. 16,45 Wojsko sowieckie po „czystkach” — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Rośliny owadożerne — pogadanka. 18,10 Recital skrzypcowy. Roeslera (z Torunia). 18,45 „O dwunastu rozbójnikach” — opowieść Ryszarda Wincentego Berwińskiego. 19,00 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Jesień za pasem” — koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Koncert chopinowski w wykonaniu Margerity Trombini-Kazuro. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu P. R. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Od Offenbacha do Kalmana — przegląd operetek — płyty. 8,55 Wiad. z Pomorza. 11,25 Muzyka kwart. — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,15 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 15,35 Utwory charakterystyczne — płyty. 17,00 Pod południowym słońcem — płyty. 17,55 Program na jutro. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Bydgoszcz na naszej fal: a) Dawne szkolnictwo bydgoskie — pogadanka Zbigniewa Wilcherka. b) Zespół salonowy pod dyr. Ludwika Kwaśnika.

Rozgłoszenie niemieckie transmitują koncert chopinowski z Polski

W dniu 21 września o godz. 19,00 pierwszy raz po przerwie wakacyjnej śpiewać będzie w radio Michał Zabejda-Sumicki. W dniu tym wystąpi również o godz. 21,10 Margerita Trombini-Kazuro. Artyстка wykona utwory Chopina. Koncert ten transmitują oprócz rozgłośni polskich rozgłoszenie: wie-deńska i Deutschlandsender.

FOTO-AMATORSKIE prace

Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2833.

klisze, tania w DROGERII pod ARKADAMI

SPRZEDAŻE

Nowa, 5-tomowa encyklopedia

Trzaska, Ewert, Michalski, oprawa półskórek, okazynie na sprzedaż. Wiadomość: godz. 17—19, Podgórna 38 m. 3. (1659)

Piękne tapety

są zawsze modne, największy wybór znajdziesz w **Hurtownej Drogerii Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43.** (1554)

Zegarki

obraczki ślubne, biżuterię, poleca najtańszy Zakład Zegarmistrzowski i Złotniczy **Zbigniew Strzelecki, Toruń, Szewska 12.** (1579)

Sypialnie

jadalnie, gabiny, tapczany, kuchnie poleca **T. KASPROWICZ Toruń, ul. Prosta 5.** 847

Nowości

w welnach na komplety sukienki oraz wszelkie **biżuterie i galanterie NAJKORZYSTNIEJ P. Skladanowski Toruń, St. Rynek 24.** Kredyt na asygnaty.

Km. 754/38 i inne. (10729)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 września 1938 r. sprzedawać będą:
1) o godzinie 10-tej w Godziszewie powiat Tczew 80 ctr. pszenicy w słomie, którą oszacowałem na 720,— zł;
2) o godzinie 14-tej w Rokitykach powiat Tczew 20 ctr. pszenicy i 85 ctr. żyta w słomie, które oszacowałem na 655,— zł.
(—) **Wł. Szewiński, Komornik Sądu Grodzkiego**

Maszyny

do pisania nowe i używane. Reperacje różnych fabrykatów. Warunki dogodne. **Katafias, Toruń, tel. 14-47.** (1664)

Przyjmuję zamówienia na

samochody, motocykle i motorowery

Przysposobienia do egzaminu prawa jazdy bezpłatnie. **KATAFIAS, Toruń, telefon 14-47.** (1664)

Okazja

Samochody używane: Chevrolet 4 i 6 cyl. z 600,—, limuzyna 4 drzw. w. Oldsmobile Roadster 2-osobowy z 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307)

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310) **BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.**

KANTOROWICZ

Dania barowe na gorąco i zimno.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany z swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „**ELE-WACJA**” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz. Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuski 3. 6729

Okazja

Samochody używane: Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzw. w. Ford „B” Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., z 1.800,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307)

Potrzebny od zaraz młody, energiczny technolog lub technik-elektryk.

Pożądana jest praktyka w zakładach rozdzielczych 15 KV. Pomorzanie względnie Wielkopolanie mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z załączonymi odpisami świadectw i własnoręcznie pisany życiorysem, oraz podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować do Administracji pod „elektryk”.

Nieuwzględnione ogłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 1655

Restauracja 1638
Winiarnia Toruń
ul. Szeroka 18

Wałki malarskie

szablony, pendzle, listwy, pokosty, szczotki, lakiery i farby poleca **Drogeria Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43.** (1554)

Chcesz

mieć piękną cerę, spiesz po odpowiednie kosmetyki do **Drogerii Rzymkowskiego Toruń, Szeroka 43**

Rowery

nowe gwarantowane w każdej cenie. Reperacje tanio. **Katafias, Toruń, Rynek Nowomiejski 25.** 1637

Grzyby

litewskie, matiasy angielskie, oliwa jadalna i francuska, rozmaite marmelady najtańszej **Budziak, Toruń, Chelmińska 2.** 1613

Pluskowy

latwo wytępisz, wstąp i zapytaj w **drogerii Rzymkowskiego Toruń, Szeroka nr. 43.** 1554

Fartuchy

berety, teczki, sweterki na rok szkolny najtaniej poleca **Czesław Deutsch, Toruń, św. Katarzyny 12.**

RYNEK PRACY

Pokojówka

doskonałe świadectwa, z szyciem, potrzebna od 1 października. Pensa 40 zł. Zgłaszać się — Gdynia, Kino Morskie Oko, od 5-tej popoł. (7366)

Ekspedientka

poszukuje posady w cukierni. Zgłoszenia do Gazety Pomorskiej Gdynia, pod nr. 7365.

RÓŻNE

Kursy francuskie i niemieckie

od 1. X. 38. Opłata kwartałna zł 7,50 i zł 9,00. Zapisy codziennie od 18—20. Toruń, Mickiewicza, bloki Z. U. S. m. 83, wejście ul. Matejki. (1656)

Wielny
w najlepszym gatunku, ostatnie nowości w olbrzymim wyborze poleca **R. Dalkowski 1658 Toruń, Szeroka 25., tel. 16.19.**
Przy zakupie wielny — nauka bezpłatnie.

Km. 924/38 i inne. (10730)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Grudziądzu ogłasza, że w dniu 29 września 1938 r. o godzinie 14 odbędzie się publiczna licytacja 160 ctn. pszenicy niemieckiej oszacowanej na kwotę 1.760,— zł, którą oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Słupie pow. Grudziądz u rolnika **Franciszka Sadowskiego.**
Grudziądz, dnia 17 września 1938 r.
(—) **Lewicki, komornik.**

Spis zapowiedzi Nr. 6510/287/38. (1665)
ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kapral Aleksander Strak, kawaler, zamieszkały w Toruniu, Rudak, syn małżonków elektromontera Józefa i Anny z domu Reczek, zamieszkałych w Rzeszewie, Śniadeckich 9; 2) panna Stanisława Leśniewska, bez zawodu, zamieszkała w Czernikowie, pow. Lipno, córka małżonków woźnego Stefana i Franciszki z domu Kostani, zamieszkałych w Czernikowie pow. Lipno, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Toruniu i Czernikowie, Toruń, dnia 17 września 1938 r.
Urządник stanu cywilnego w zastępstwie: (—) Boldt.

PRZETARG OFERTOWY
Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych na okres roku szkolnego 1938/39 a mianowicie: **mięsa świeżego, wędlin, pieczywa, towarów kolonialnych, mleka, masła, jaj, śmietany, serów i warzywa.** Oferty na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Kancelarii Internatu, należy składać w zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla Internatu” pod adresem: Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 81, do dnia 27-go września 1938 r. o godz. 10-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.
Dyrekcja Szkoły.
Zl. 619/T. (10728)

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 „
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 „
w tekście na dalszych stronach 0,50 „
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsza słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z da. z 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 3,10 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny, jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWELECKI
Redaktor odpowiedzialny: Wł. Szewiński
Jan Piłzowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, i p.
Członkami Drukarni Józef Karol Kaszał w Toruniu.
Wydawca: **NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.**
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Radiotelefonia w służbie ratowniczej na morzu

W Szwecji istnieje towarzystwo udzielania pomocy rozbitkom okrętowym. Towarzystwo to jest instytucją społeczną i w ciągu swej długoletniej działalności założyło wzdłuż wybrzeży szwedzkich szereg stacji ratunkowych, które udzielają pomocy okrętom znajdującym się w niebezpieczeństwie.

Ostatnio towarzystwo to zamówiło dla jednej ze swych stacji nową motorową łódź ratunkową, która posiada szereg interesujących inowacji. Łódź, której budowa ukończona będzie w 1939 r., posiadać ma długość 10.28 m., największą jej szerokość wyniesie 2.99 m. Przędź, tramy oraz dno wykonane będą z drzewa dębowego, zaś zewnętrzne części zbudowane zostaną z dwóch warstw mahoni, przedzielonych sukrem przesyconym oliwą. Łódź dzięki wbudowaniu dwóch miedzianych zbiorników z powietrzem będzie niewywrotna. Motor o sile 70 PS rozwijać może szybkość 9 węzłów. Ponadto łódź zaopatrzona będzie również w żagle. Łodzie tego typu kursują już od dłuższego czasu na wodach Holandii i Danii, gdzie cieszą się dużym uznaniem.

W dalszych planach towarzystwa, które stara się zawsze dotrzymać kroku w dziedzinie najnowszych wynalazków z zakresu ratownictwa, jest próba zastosowania telefonii radiowej w czasie ratowania rozbitków. W tym celu do jednej z łodzi wmontowano instalację telefoniczną. Próby przeprowadzone z tą łodzią dały doskonałe wyniki, to też towarzystwo zamierza stopniowo wyposażać pozostałe łodzie w tego rodzaju instalacje telefonu radiowego.

Idealna narkoza

Znany uczyony sowiecki prof. Judin, po kilkunastoletnich eksperymentach, wypracował podobno idealną narkozę dla wszelkiego rodzaju operacji chirurgicznych.

Odnacza się ona podobno zupełną nieszkodliwością na organizm, a jednocześnie wywołuje bardzo głęboki sen, bez jakichkolwiek przykrych następstw po obudzeniu.

Inowacja ta posiada wyjątkowe znaczenie, gdyż coraz większa liczba statków handlowych, jak również i łodzi rybackich przeprowadza u siebie telefonię

liwości podania bliższych szczegółów katastrofy itp.

Szwedzkie towarzystwo ratunkowe posiada do dyspozycji w chwili obecnej



Gięzka jest walka o życie ludzkie z żywiołem morskim.

radiową. Telefoniczne porozumienie się z łodzią ratunkową na wypadek katastrofy umożliwi szybsze udzielenie pomocy dzięki natychmiastowemu podaniu informacji o położeniu statku, moż-

19 stacji ratunkowych, 11 motorowych oraz 5 zwykłych łodzi ratunkowych. W czasie swej 30-letniej działalności udzieliło ono pomocy 565 statkom oraz 3.200 osobom.

Niepowetowaną stratą zapłacił za „spadek z Boliwii”

W roku 1912 wyemigrował do Ameryki Jurek Dytkowski, mieszkaniec Białej Rawskiej, pozostawiając w swym sklepie brata Arona.

Początkowo emigrant przysyłał listy, ale gdy wybuchła wojna światowa, korespondencja przetrwała się i od tej pory Abram Dytkowski nie otrzymywał już żadnej wiadomości od brata. Poszukiwania wykazały, że poszukiwany wyjechał w roku 1929 do Boliwii i tam ślad po nim zaginął.

Przed paroma dniami do Białej Rawskiej przybył elegancko ubrany osobnik z teczką pod pachą i prosił o wskazanie sklepu Arona Dytkowskiego. Spotkawszy Dytkowskiego opowiedział, że jest pełnomocnikiem je-

dnego z adwokatów w Warszawie i przyjechał celem zakomunikowania mu, że brat jego zmarł, pozostawiając w spadku 1.250.000 dolarów.

Wiadomość o spadku rozniósł się po miasteczku lotem błyskawicy. Plenipotent adwokata zajął od Dytkowskiego przede wszystkim okazania metryki i wszelkich dokumentów, stwierdzających, że jest faktycznie bratem zmarłego Joska. Sklepiarz dostarczył żądanych dowodów.

Wówczas przybyły wyjaśnił spadkobiercy, że olbrzymi spadek jest już do odebrania w Warszawie i został narazie zdeponowany w banku, gdzie należy opłacić koszty postępowania spadkowego w sumie 1.200 do-

Dlaczego kawaleria jeszcze jest potrzebna?

Korespondent wojskowy „Manchester Guardian”, który spędził dłuższy czas na terenie Niemiec, dzieląc się z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami, nadmieniam, że pułki kawalerii niemieckiej liczą po 10 szwadronów, z których 5 jest konnych, a 5 zmotoryzowanych. Niemcy pozostawili dlatego tak dużą ilość szwadronów konnych, ponieważ używanie jednostek zmotoryzowanych w terenie lesistym i górzystym dla szybkich, gruntownych wywiadów jest połączone z bardzo dużymi trudnościami. Również szybkie przemieszczanie większych oddziałów w porze nocnej, jak i pospieszne marsze, mające być utrzymane w tajemnicy, mogą być dokonane tylko przez kawalerię, gdyż użycie jednostek zmotoryzowanych łatwo zdradzać może huk motorów.

Tajemniczy „X” niepokoi

SANTIAGO DE CHILE. Prasa donosi, że policja chilijska poszukuje szeregu członków organizacji nacjonalistycznej, którzy zniknęli po próbie przewrotu w dn. 5 września.

Według wiadomości, zebranych przez władze, nacjonaliści działają na podstawie tajnych rozkazów, wydawanych przez tajemniczego przewodcę, podpisującego się literą X, i zbierają się w ukrytych miejscach, przygotowując się do nowego zamachu.

Prezydent republiki Alessandri wystosował do ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym oświadcza, że zebrane informacje potwierdzają pogłoski o przygotowywaniu nowej rewolty nacjonalistycznej na szerszą skalę niż poprzednia.

larów. Opłatę trzeba wnieść natychmiast, gdyż spadek może ulec przedawnieniu i zostanie odebrany przez rząd boliwijski.

Przestraszony możliwością utraty olbrzymiego spadku, biedny sklepiarz wysuplał oszczędności w sumie 680 złotych, pożyczył od sąsiadów jeszcze 900 złotych i wręczył całą sumę „plenipotentowi”. Wystąpił adwokata wyjechał natychmiast do Warszawy.

Gdy w trzy dni potem przyjechał Dytkowski, dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

13) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— Dlaczego? — pytał Carisbrook zgorzkniałym głosem.

— Sędzia wzruszył z niecierpliwością ramionami.

— Pana przeszłość — powiedział sędzia z naciskiem.

— Więzienie! — szepnął Carisbrook, wpatrzony w jakąś wizję. Nagle zwrócił się do Patrycji. — Dlaczego mnie nie zniechędziłaś, że ukrywałem to przed tobą? Pozwalałem ci kochać mnie z tą przeklętą tajemnicą w sercu. Głos mu się załamał.

— No, znowu to nie taka tajemnica — powiedział sędzia. Przecież kiedyś wyszło by wszystko na jaw. Cóż pan sobie wyobrażał, że można uprowadzić Patrycję na jakąś bezludną wyspę, gdzie nie drukują gazet? Przestajmy gadać o nonsensach!

Carisbrook zwrócił się do niego z wściekłością:

— Zdaje mi się, że to wszystko pana bawi.

— No, no — ciągnął dalej stary. Ale będą się śmiać ze mnie. Znam się na ludziach trochę lepiej od pana. Powiedzą: popełniono morderstwo pod samym nosem tego starego ramola i to przez człowieka, którego kiedyś sam skazał na siedem lat ciężkiego więzienia za zabójstwo. No, a teraz nie wydaje się to panu trochę zabawne? Dlaczego tu siedzę i staram się panu dopomóc, sam nie wiem.

— Ja wiem — powiedziała Patrycja. Pan wieczy w niewinność Johna!

— Uwierzę — powiedział sędzia poważnie, pod jednym warunkiem, jeżeli przyzna mi się dlaczego odmawiał zeznań w tamtej sprawie? Dlaczego zabił tamtego człowieka? Rozumiesz chyba Patrycyjo, że nie da się ukryć tych rzeczy na śledztwie i jeżeli Carisbrook odmówi zeznań, będzie z nim bardzo źle.

— Nic więcej nie mam do powiedzenia — rzekł Carisbrook.

Stary Cringle skoczył na nogi z wściekłością i przechadzał się po pokoju.

— Niech pana diabli wezmą z taką zawziętością — rzekł Cringle. Przyszedłem do przekonania, że jest pan skończonym głupcem albo zbrodniarzem. Zadam panu jeszcze jedno bardzo ważne pytanie. Niech pan robi jak chce, zaręczam panu jednakże, że jeżeli pan nie odpowie, skończycie z panem.

— Proszę — odpowiedział Carisbrook przytłumionym głosem.

Patrycja nachyliła się w napięciu.

— A więc dobrze. Czy w tamtej sprawie, która posłała pana do Dartmoor na siedem lat była jakaś kobieta w mieszana?

Patrycja wstrzymała oddech: oczy jej wrywały szalony lęk.

— Szybko! — napierał sędzia. Proszę się nie zastanawiać. Czy była jaka kobieta w mieszana w tamtą sprawę?

Carisbrook wyciągnął ręce do Patrycji.

— Na Boga, Patrycyjo — błagał.

— Proszę odpowiadać — gorączkował się sędzia. Czy była kobieta?

Carisbrook opuścił głowę i rzekł ledwie dosłyszalnym głosem: tak.

Sędzia westchnął głęboko i usiadł, patrząc prosto przed siebie. Patrycja siedziała wyprostowana sztywno i w milczeniu.

Głos sędziego przerwał bolesną ciszę:

— Czy pan kochał tamtą kobietę?

Carisbrook kiwnął potwierdzająco głową.

— Tak — wyszeptał z opuszczoną na pierś głową, ale ten szepot uderzył o uszy Patrycji jak wystrzał armatni.

ROZDZIAŁ VII.

Deveraux spędził niespokojną noc. Wstawał co jakiś czas i podслуchiwał pod drzwiami. Możliwe rozumował, że nerwy plątały mu jakieś figle, ale głowę by dał, że słyszał kroki — miękkie stapanie na korytarzu. Czyżby pilnowano jego pokoju?

Detektywi po zamknięciu i opieczętowaniu pokoju Merrimana opuścili dom. Cringle'a pokój mieścił się na dole; Carisbrooka obok.

Nie mogąc już dłużej znieść tej niepewności, Deveraux wyszedł na korytarz z latarką w ręku.

Nie znalazł nikogo tylko... mały srebrny olóweczek w kształcie małego kijka do golfa na dywanie. Podniósł olówek, obejrzał i przypomniał sobie, że widział go u sędziego Cringle'a.

Tymczasem Cringle wyglądał oknem na ogród zalany promieniami księżycowymi. Zobaczył jakąś postać męską kręcącą się blisko morwowego drzewa. Nie mógł go rozpoznać ale zanotował sobie ten fakt w pamięci.

Nadszedł ranek. Deveraux ubierał się w pościechu. Gotowy był do odjazdu natychmiast po przybyciu szofera z Lewes. Już zapowiedział, że na śniadaniu nie zostanie.

Sędzia Cringle wszedł do pokoju jadalnego witając go wesołym: Dzień dobry! — Tak jakby wesele a nie pogrzech był w projekcie.

— Dobrze się spało? — pytał brazylijczyka.

— Dziękuję, świetnie — odparł Deveraux.

— To mi się podoba, grunt się nie przejmować! śmiał się Cringle. Obniżył głos do szeptu: Mam jednak wrażenie, że jedna osoba w tym domu marnie dzisiaj spała — co?

— Tak — odrzekł Deveraux z litością w głosie. Strasznie mi żal tego biedaka mimo jego przewinienia.

Sędzia zachichotał.

— Nowe przeżycie dla pana, co? Spać w je-dnym domu z — z...

— Tak — odrzekł Deveraux.

— Jedzie pan do miasta?

— Tak, czekam na szofera.

(Ciąg dalszy nastąpi)